

Piotr Kittel

Średniowieczne uzbrojenie zaczepne Prusów z obszaru północno-wschodniej Polski

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 2, 155-188

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Piotr Kittel

Średniowieczne uzbrojenie zaczepne Prusów z obszaru północno-wschodniej Polski*

Wstęp

Ramy terytorialne obszaru określonego w tytule pracy od północy i wschodu zakreślone zostały przebiegiem współczesnej granicy Polski, od południa i od zachodu wyznaczał je natomiast zasięg osadnictwa pruskiego w rozpatrywanym okresie. Za podstawowy wyznacznik terytorium od zachodu i południa zdecydowałem się przyjąć przebieg granicy wczesnośredniowiecznego państwa polskiego. Tak zarysowany obszar będzie nazywany dalej południowymi ziemiami pruskimi.

Problemem spornym jest strefa graniczna polsko-(pomorsko-)pruska nad dolną Wisłą wraz z jej głównym korytem w średniowieczu, tj. Nogatem, a zwłaszcza w obszarze między Wisłą i Nogatem a Dzierzgonią. Granica państwa polskiego oparła się w drugiej połowie X w. o Wisłę wraz z Nogatem. Jednakże M. Haftka wiąże część stanowisk leżących na prawym brzegu Wisły ze słowiańskim (pomorskim) kręgiem kulturowym, dostrzegając ich wyraźne związki z Gdańskiem¹. Militariów pochodzących z tych stanowisk, określonych jako słowiańskie (albo polskie lub pomorskie), nie włączałem do zbioru uzbrojenia pruskiego.

Generalnie najstarsze elementy uzbrojenia uwzględnione w pracy pochodzą z VI w., najmłodsze zaś z wieku XIII, tj. do czasu opanowania ziem pruskich przez Krzyżaków. Należy wszak pamiętać, że podbój ten trwał przynajmniej pięćdziesiąt lat i stopniowo ulegały mu kolejne plemiona pruskie. W swoich rozważaniach postanowiłem uwzględnić także stanowiska grupy sambijsko-natangijskiej, pojawiające się w drugiej połowie V w. na zachód od Pasłęki. Osadnictwo kręgu zachodniobałtyjskiego (pruskiego) na stałe zajmuje obszary na zachód od Pasłęki w drugiej połowie VI w., sięgając po Wysoczyznę Elbląską.

Z nieco odmiennym biegiem wydarzeń mamy do czynienia na ziemiach jaćwieskich, które są także przedmiotem moich rozważań. Cmentarzyska protojaćwieskie (grupy suwalskiej kultury zachodniobałtyjskiej) funkcjonują w okresie wpływów rzymskich (tj. od III do IV w.),

* Artykuł jest częścią (odpowiednio uzupełnioną) pracy dyplomowej powstałej pod kierunkiem prof. dr. hab. Mariana Głoska w Katedrze Bronioznawstwa Instytutu Archeologii Uniwersytetu Łódzkiego. Cenne uwagi Pana Profesora, za które pragnę w tym miejscu złożyć podziękowania, zdecydowały o ostatecznej formie pracy.

WYKAZ SKRÓTÓW: AP — Archeologia Polski; AF — Acta Universitatis Nicolai Copernici, Folia Archeologia; EJ — Elbinger Jahrbuch; IA — Informator Archeologiczny; KHKM — Kwartalnik Historii Kultury Materialnej; KMW — Komunikaty Mazursko-Warmińskie; PiM MAiE, SA — Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi, Seria Archeologiczna; Pom.Ant. — Pomerania Antiqua; Prz.Arch. — Przegląd Archeologiczny; RB — Rocznik Białostocki; RE — Rocznik Elbląski; RO — Rocznik Olsztyński; SA — Sprawozdania Archeologiczne; WA — Wiadomości Archeologiczne.

1 M. Haftka, *Wczesnośredniowieczne topory z Malborka*, Pom.Ant., 1971, t. 4, s. 452; idem, *Uwagi w sprawie wczesnośredniowiecznego osadnictwa Północnej Pomezanii i kwestia lokalizacji Santyra*, Pom. Ant., 1971, t. 4, s. 476.

aż po koniec wieku VI lub początku VII. Na przełomie wieków VI i VII przypada wyraźna zmiana oblicza kulturowego tych ziem². Po wieki XI—XII brakuje zupełnie jaćwieskich znalezisk grobowych, są zaś użytkowane w dalszym ciągu niektóre punkty osadnicze³. Na obszarze jaćwieskim widoczne jest zatem dłuższe przeżywanie się tradycji okresu wpływów rzymskich, a z drugiej strony ziemie te zostały opanowane przez ekspansję krzyżacką w ostatniej kolejności, tj. w końcu XIII w.

W polskiej i nie tylko polskiej literaturze archeologicznej lub bronioznawczej brakuje nadal zebrania i szczegółowego opracowania średniowiecznego uzbrojenia pruskiego. Poszczególne zabytki były opisywane w pracach traktujących o konkretnym elemencie uzbrojenia na ziemiach polskich w ich dzisiejszych granicach — W. Sarnowska⁴, Z. Hilczerówna⁵, W. Świętosławski⁶ — lub trafiały do prac mających za swój podmiot szerszy obszar, np. środkową Europę — J. Żak⁷, J. Żak, L. Maćkowiak-Kotkowska⁸. W studiach bronioznawczych polskich badaczy przytaczano także analogie z ziem pruskich — A. Nadolski⁹. Pruskie militaria stawały się argumentami w dyskusjach ogólniejszych — J. Antoniewicz¹⁰, J. Żak¹¹. Należy wspomnieć o pracach zbierających z interesującego nas tutaj obszaru grupę zabytków danego elementu uzbrojenia — P. Urbańczyk¹², M. Haftka¹³ oraz opracowania odkrytych zespołów militariów — M. Haftka¹⁴. Wyjątkiem jest zebranie wszystkich stanowisk wczesnośredniowiecznych oraz ich inventarza, w tym elementów uzbrojenia (niestety tylko wymienionych), w pracy o charakterze monografii, pióra M. Haftki¹⁵. Godna wyróżnienia jest praca o charakterze katalogu stanowisk z VI—XIII w. z obszaru między Wisłą a Pasłęką, autorstwa M. Jagodzińskiego¹⁶. Z reguły badacze zaledwie

2 D. Jaskanis, *Jaćwież w nowszych badaniach naukowych w Polsce*, RB, 1991, t. 16, s. 150.

3 J. Jaskanis, *Jaćwież w badaniach archeologicznych. Stan i perspektywy badawcze*, RB, 1981, t. 14, s. 63; J. Okulicz, *Grupy mragowska i wegorzewska kultury zachodniobałtyjskiej a zagadnienia „Galindai” i „Sudinoi” Ptolemeusza*, RB, 1981, t. 14, s. 160; idem, *Próba identyfikacji archeologicznej ludów bałtyckich w połowie pierwszego tysiąclecia naszej ery*, w: *Barbaricum*, red. J. Okulicz-Kozaryn, t. 1, Warszawa 1989, s. 81; G. Iwanowska, *Wczesnośredniowieczna Jaćwież. Stan i perspektywy badań archeologicznych*, w: *Archeologia bałtyjska. Materiały z konferencji Ośrodka Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie, 24–25 kwietnia 1988 r.*, Olsztyn 1991, s. 88; D. Jaskanis, op. cit., s. 151.

4 W. Sarnowska, *Miecze wczesnośredniowieczne w Polsce*, Światowit, 1955, t. 21, ss. 276–323.

5 Z. Hilczerówna, *Ostrogi polskie z X–XIII wieku*, Poznań 1956.

6 W. Świętosławski, *Strzemiona średniowieczne z ziem polskich*, Łódź 1990.

7 J. Żak, *Najstarsze ostrogi zachodniostowiańskie (wczesnośredniowieczne ostrogi o zaczepach haczykowato zagiętych do wnętrza)*, Warszawa—Wrocław 1959; idem, *Ostrogi z zaczepami haczykowato odgiętymi na zewnątrz*, *Prz. Arch.*, 1959, t. 11, ss. 88–105.

8 J. Żak, L. Maćkowiak-Kotkowska, *Studia nad uzbrojeniem środkowoeuropejskim VI–X wieku. Zachodniobałtyjskie i słowiańskie ostrogi o zaczepach haczykowato zagiętych do wnętrza*, Poznań 1988.

9 A. Nadolski, *Studia nad uzbrojeniem polskim w X, XI i XII w.*, Łódź 1954.

10 J. Antoniewicz, *Niektóre dowody kontaktów słowiańsko-pruskich w okresie wczesnośredniowiecznym w świetle źródeł archeologicznych*, *WA*, 1955, t. 22, z. 3–4, ss. 213–377.

11 J. Żak, *Problem pochodzenia mieczów tzw. „wikińskich” na ziemiach zachodniostowiańskich, głównie polskich*, *AP*, 1959, t. 4, z. 2, ss. 297–344.

12 P. Urbańczyk, *Geneza wczesnośredniowiecznych metalowych pochew broni białej ze stanowisk kultury pruskiej*, *Prz. Arch.*, 1978, t. 26, ss. 107–145.

13 M. Haftka, *Wczesnośredniowieczne topory*.

14 M. Haftka, *Wczesnośredniowieczne uzbrojenie żelazne z grobu ciałopalnego z Elbląga*, *RE*, 1973, t. 6, ss. 21–32.

15 M. Haftka, *Elbląg we wczesnym średniowieczu i problem lokalizacji Truso*, *Pom. Ant.*, 1975, t. 6.

16 M. Jagodziński, *Archeologiczne ślady osadnictwa między Wisłą a Pasłęką we wczesnym średniowieczu. Katalog stanowisk*, w: *Adalbertus: tło kulturowo-geograficzne wyprawy misyjnej św. Wojciecha na pogranicze polsko-pruskie*, red. P. Urbańczyk, t. 3, Warszawa 1997.

wspominają w sprawozdaniach z badań o odkryciu elementu uzbrojenia, najczęściej nie poświęcając mu więcej miejsca. Brak natomiast niemal zupełnie pełnych monografii stanowisk, w których należałoby się spodziewać także opracowań militariów, choć wkrótce mają ukazać się monografie cmentarzysk w Nowince i w Tumianach. W przypadku tego drugiego, dotychczas opublikowano opracowanie pochówków końskich z bogatym inwentarzem rządu — T. Baranowski¹⁷. Pewne wnioski o charakterze uzbrojenia wojowników pruskich można znaleźć w pracy J. Żaka i L. Maćkowiak-Kotkowskiej¹⁸.

Należy także wspomnieć o ważniejszych pozycjach powojennej zagranicznej literatury bronioznawczej dotyczącej bezpośrednio interesującego mnie obszaru i okresu. Szczególnie miejsce zajmuje tutaj artykuł V. Kulakova¹⁹, opublikowany w polskim wydawnictwie *Barbaricum*, analizujący przedwojenne materiały niemieckie pochodzące ze stanowisk leżących w obecnych granicach Polski. Południowe ziemie pruskie znalazły się też w obszarze zainteresowań V. Kazakevičiusa²⁰. Ogólniejszy charakter mają prace M. Gimbutas²¹ oraz bazujące głównie na materiałach zgromadzonych przed 1945 r. W. Neugebauera²² i B. von zu Mühlena²³, a także nowsze prace V. Kulakova²⁴.

Osobną, bardzo bogatą bibliografię, której nie będę w tym miejscu cytował, mają studia dotyczące historii plemion pruskich.

W 1968 r. ukazał się w „Komunikatach Mazursko-Warmińskich” artykuł K. Aścika²⁵. Niewątpliwą zaletą tej pracy o charakterze rozprawy historycznej jest szerokie wykorzystanie źródeł pisanych, przede wszystkim krzyżackich. Jednakże z mojego punktu widzenia autor zbyt dowolnie operuje materiałem archeologicznym, wykorzystując także, a może nawet przede wszystkim, zabytki z okresu wpływów rzymskich oraz z czasów krzyżackich, a także bezkrytycznie przytaczając analogie litewskie.

Warto wspomnieć jeszcze na marginesie o ciekawej dyskusji toczącej się wokół genezy pawęzy, w której argumentami stawały się m.in. krzyżackie źródła ikonograficzne przedstawiające wojowników pruskich, z udziałem: A. Nadolskiego²⁶, A. Nowakowskiego²⁷ oraz A. Nowakowskiego i T. Orłowskiego²⁸ a także V. Denksteina²⁹ i A. Kirpičnikova³⁰.

17 T. Baranowski, *Pochówki koni z Tumian, w woj. olsztyńskim*, AP, 1996, t. 41, z. 1—2, ss. 65—130.

18 J. Żak, L. Maćkowiak-Kotkowska, op. cit.

19 V. Kulakov, *Mogilniki zapadnoj časti Mazurskogo Poozerija konca V—načala VIII v.v. (po materijalam raskopkov 1878—1938 g.)*, w: *Barbaricum*, red. J. Okulicz-Kozaryn, t. 1, Warszawa 1989, ss. 148—275.

20 V. Kazakevičius, *IX—XIII a. baltu kalavijai*, Vilnius 1996.

21 M. Gimbutas, *The Balts*, London 1963.

22 W. Neugebauer, *Truso und Elbing, ein Beitrag zur Frühgeschichte des Weichsel-mündungsgebietes*, w: *Studien zur europäischen Vor- und Frühgeschichte*, Neumünster 1968, ss. 213—234.

23 B. von zu Mühlen, *Die Kultur der Wikinger in Ostpreußen*, Bonner Hefte, 1975, Nr. 9.

24 V. Kulakov, *Drevnosti Prussov VI—XII vv.*, Archeologija SSSR, Svod Archeologičeskich Istočnikov, vyp. G 1—9, Moskva 1990, idem, *Prussy (V—XIII vv.)*, Moskva 1994.

25 K. Aścik, *O wojskowości Prusów V—XIII w.*, KMW, 1968, nr 2 (100), ss. 221—237.

26 A. Nadolski, *Niektóre elementy balto-słowiańskie w uzbrojeniu i sztuce wojennej Krzyżaków*, Pom. Ant., 1974, t. 5, ss. 165—173.

27 A. Nowakowski, *Przyczynki do poznania tak zwanej zbroi mazowieckiej*, KHKM, R. XXI, 1973, nr 2, ss. 289—298; idem, *Uzbrojenie wojsk krzyżackich w Prusach w XIV i na początku XV w.*, Łódź 1980; idem, *Jeszcze o genezie pawęzy (Uwagi na marginesie książki A. N. Kirpičnikova)*, KHKM, R. XXVIII, 1980, nr 1, ss. 111—115.

28 A. Nowakowski, T. Orłowski, *Dwa przedstawienia uzbrojenia bałtyjskiego w średniowiecznej plastyce figuralnej z ziem polskich*, AF, 1984, z. 134, ss. 83—95.

29 V. Denkstein, *Pavęzy českeho typu*, Sbornik Národního Muzea v Praze, 1965, t. 16, cz. 1; idem, *Elementy wschodnie i zachodnie w czeskim uzbrojeniu XV w.*, KHKM, R. XXI, 1973, z. 2, ss. 284—287.

30 A. Kirpičnikov, *Voennoe delo na Rusi v XIII—XV vv.*, Leningrad 1976.

Charakterystyka bazy źródłowej

Źródła archeologiczne

Zgromadzone przeze mnie, głównie na podstawie publikacji, elementy uzbrojenia z południowych ziem pruskich wystąpiły na sześćdziesięciu jeden stanowiskach archeologicznych w czterdziestu dziewięciu miejscowościach³¹. Wyraźne nagromadzenie punktów wystąpiło w okolicach Elbląga, głównie wzdłuż północno-zachodniego obrzeżenia Wysoczyzny Elbląskiej. W środkowej części obszaru objętego ramami terytorialnymi punkty rozmieszczone są bardziej równomiernie. Wyraźnie oddzielone jest, leżące dalej na wschód na Suwalszczyźnie, zgrupowanie sześciu stanowisk archeologicznych z elementami uzbrojenia. Takie rozmieszczenie stanowisk z uzbrojeniem na obszarze objętym studiami wynika w znacznej mierze z dotychczasowego stanu badań ziem północno-wschodniej Polski.

Większość stanowisk archeologicznych, na których wystąpiły elementy uzbrojenia, w tym często rzędu końskiego i oporządzenia jeździeckiego, to cmentarzyska (niekiedy pojedyncze groby).

Pewną grupę zgromadzonego przeze mnie materiału archeologicznego stanowią opublikowane zabytki z kolekcji muzealnych, przy czym często brak lub zachowały się fragmentaryczne informacje na temat warunków i miejsca ich odkrycia. Należy w tym miejscu zaznaczyć, że część materiałów z badań przedwojennych, przechowywanych dziś w polskich placówkach, może pochodzić z szerszego obszaru niż zakreślone południowe ziemie pruskie. Uwagi te dotyczą zwłaszcza kolekcji Muzeum Warmii i Mazur, w której znalazły się także zabytki z poniemieckich zbiorów przedwojennych, w tym zwłaszcza z Prussia Museum w Królewcu. Zabytki spoza dzisiejszych granic Polski weszły w ten sposób w obszar bezpośredniego zainteresowania polskich archeologów, zmieniając w pewnym stopniu rzeczywisty obraz ich rozprzestrzenienia. Należy przy tym pamiętać, że liczne zabytki zgromadzone w Prussia Museum odkryto na obszarach objętych moim zainteresowaniem. Jednocześnie z powodu braku pełnej publikacji zbiorów muzealnych, z pewnością duża część militariów, nie wyróżniających się szczególnymi cechami i o nieokreślonym miejscu pochodzenia, nie trafiła do niniejszego opracowania. Z pewnością poszukiwania w magazynach muzealnych wydłużyłyby listę zabytków uzbrojenia pruskiego. Nieliczne obiekty odkryte przed II wojną światową przetrwały do naszych czasów wraz z odpowiednią dokumentacją. Większość z nich znamy jednak wyłącznie z literatury, a same zabytki zaginęły.

Źródła pisane i ikonograficzne

Analiza źródeł ikonograficznych i pisanych nie jest przedmiotem badań archeologii sensu stricto. Jednak dla dociekań bronioznawczych są to często materiały bezcenne, konieczne wydało mi się zatem przynajmniej wymienienie tych dotyczących Prusów w interesującym mnie okresie. Należy zwrócić uwagę na niezbędną ostrożność w interpretacji tych źródeł, choć osobiście nie czuję się kompetentny, aby przeprowadzić ich choćby częściową krytykę. Ważne, że żadne z nich nie powstało w środowisku pruskim i są one odzwierciedleniem wyobrażeń i przekonań zewnętrznych obserwatorów społeczeństwa pruskiego.

³¹ Katalog stanowisk ze średniowiecznym uzbrojeniem pruskim i katalog elementów uzbrojenia w pracy magisterskiej autora pt. „Uzbrojenie Prusów do końca XIII wieku w świetle polskich badań archeologicznych” w Instytucie Archeologii Uniwersytetu Łódzkiego.

Pierwszą wzmiankę o uzbrojeniu Estów znajdujemy w I w. u Tacyta³², według którego „rzadko posługują się żelazem, często pałkami”. W świetle źródeł z okresu wpływów rzymskich taka ocena jest zdecydowanie przesadzona, choć może wskazywać na pewną specyfikę uzbrojenia pruskiego. Żywoty św. Wojciecha, zatem dzieła powstałe bezpośrednio w interesującym nas okresie, również wspominają o pałkach i kijach, ale i o oszczepach (Żywot I³³), włóczniach, mieczach (Żywot II³⁴) — podobne „narzędzia” występują na Drzwiach Gnieźnieńskich (patrz. niżej). O krótkich włóczniach (sulicach) i być może o procach w rękach Jaćwiągów wspomina *Latopis Wołyński*³⁵. Należy w tym miejscu wspomnieć, że nazwę Jaćwięży wywodzi się za A. Brücknerem od pruskiego określenia włóczni — *jetis*³⁶. Gall Anonim w księdze III, rozdziale 24 wspomina tylko przy okazji wzmianki o wyprawie Bolesława Krzywoustego o naturalnej obronności kraju³⁷. Wincenty Kadłubek w księdze IV, prócz naturalnej obronności, wspomina o podstępnej taktyce Prusów³⁸. Ciekawe, że w zasadzie brak informacji o uzbrojeniu pruskim u Dusburga, mimo szerokiego komentarzy dotyczących wojsk krzyżackich. Wspomina on o broni miotającej używanej w czasie oblężeń krzyżackich umocnień³⁹. Długosz donosi o zacofaniu pruskiego uzbrojenia⁴⁰. Pisał on z perspektywy czasu i korzystał m.in. z kroniki Dusburga w jej niemieckim przekładzie Nicolasa z Jaroszyna oraz z roczników i archiwaliów krzyżackich. Kronikarze średniowieczni zgadzali się co do ogromnej odwagi i dzielności Prusów walczących do końca, a w przypadku porażki najczęściej popełniających samobójstwo⁴¹.

K. Aścik stwierdził na podstawie analizy źródeł krzyżackich, że Prusowie posługiwali się głównie włóczniami, ponadto: oszczepami, mieczami, nożami, toporami, łukami, procami, maczugami, pałkami (K. Aścik miał zapewne na myśli maczugi — P. K.). Nobile pruscy mieli także używać uzbrojenia ochronnego — hełmów, tarcz, pancerzy i kolczug⁴².

Dla naszych rozważań najcenniejszym źródłem ikonograficznym są XII-wieczne Drzwi Gnieźnieńskie. Przedstawiono na nich bez wątpienia Prusów, trzymających w kilku przypadkach różne elementy uzbrojenia.

Wyobrażenia samych Prusów, ich wyglądu, stroju, a zwłaszcza interesujących nas militariów na Drzwiach Gnieźnieńskich są wyrazem subiektywnego odbioru obserwatora zewnętrznego, który być może sam nigdy nie zetknął się osobiście z plemionami pruskimi. Niewątpliwie mamy tu do czynienia z jakimś kanonem przedstawiania północno-wschodnich sąsiadów Polski, którzy wówczas niepokoiili granice państwa, czy barbarzyńców w ogóle. Ich wygląd, m.in. z długimi wąsami i dość prymitywnymi wyrazami twarzy, wyraźnie odbiega od

32 Tacyt, *Dzieła*, tłum. S. Hammer, t. 2, Warszawa 1957, s. 289.

33 J. Kanapriusz, *Św. Wojciecha żywot pierwszy*, tłum. K. Abgarowicz, w: *Piśmiennictwo czasów Bolesława Chrobrego*, Warszawa 1966, s. 81, 84.

34 Brunon z Kwerfurtu, *Św. Wojciecha żywot drugi*, tłum. K. Abgarowicz, w: *Piśmiennictwo czasów Bolesława Chrobrego*, Warszawa 1966, s. 145.

35 *Latopis Wołyński — Polnoje Sobranije Russkich Letopissiej*, t. 2, Petersburg 1908, s. 801.

36 A. Brückner, *Preussisch und Polnisch*, Archiv für slavische Philologie, Berlin 1898, Bd. 20.

37 Anonim tzw. Gall, *Kronika Polska*, przeł. R. Grodecki, Biblioteka Narodowa, Seria I, nr 59, Wrocław 1956, s. 165.

38 Kadłubek — *Mistrza Wincentego Kadłubka Kronika Polska*, przekł. K. Abgarowicz i B. Kürbis, Warszawa 1974, s. 209.

39 Ł. Okulicz-Kozaryn, *Życie codzienne Prusów i Jaćwiągów*, Warszawa 1983, ss. 207—218.

40 [Długosz J.], *Jana Długosza kanonika krakowskiego Dziejów Polskich ksiąg dwanaście*, przekł. K. Mecherzyński; eadem, *Opera Omnia*, Kraków 1873—1878, ks. VII, s. 449.

41 Ł. Okulicz-Kozaryn, *Życie codzienne*, s. 19, 207—218.

42 K. Aścik, op. cit., s. 222.

Elementy uzbrojenia Prusów przedstawione na Drzwiach Gnieźnieńskich

Numer i nazwa sceny z wyobrażeniem Prusów	Miecze*	Włócznie	Topory	Tarcze
X. Początek misji u Prusów	3	5		4
XI. Chrzest Prusów				
XII. Nauczanie		2 (?)**		
XIII. Ostatnia msza		2		1
XIV. Śmierć św. Wojciecha		1	1	
XVI. Wykupienie zwłok				3

* w pochwach

** jedna z włóczni to być może laska kapłana pruskiego, druga bardzo słabo widoczna

przedstawić innych postaci. Pamiętajmy o podporządkowaniu dzieła przekazowi pewnych treści ideowych, w tym potrzeby dalszej misji wśród Prusów i polskich tradycji na tym polu. Należy również wziąć pod uwagę możliwość archaizacji pewnych elementów, nie wyłączając uzbrojenia, tym bardziej pruskiego. Nie da się wykluczyć, że artysta, tworząc dzieło, inspirował się realiami polskimi i wobec tego należy traktować przedstawienia z Drzwi Gnieźnieńskich wyłącznie jako źródło do dziejów polskiego uzbrojenia. Nie możemy zatem bekrzytycznie czerpać ze źródła ikonograficznego, jakim są Drzwi Gnieźnieńskie.

Wszystkie trzy wyobrażone miecze trzymane przez wojowników pruskich w scenie X znajdują się przypuszczalnie w pochwach. Widoczne jelce są krótkie, grube, proste, nieco rozszerzone na końcach. W wyobrażeniach głowic rysuje się podstawa nieco łukowato wygięta ku górze — forma ta zbliżona jest nieco do typu S wg J. Petersena. W czterech, a z pewnością w trzech, scenach przedstawiono długie, sięgające ponad głowę włócznie. Zestawienie to być może jest świadectwem dużego wśród Prusów znaczenia tego rodzaju uzbrojenia zaczepnego. Kształty grotów włóczni są bardzo różne: w formie deltoidu, lancetowate, sercowate, a nawet grot z poprzeczką w scenie X. Twórcy Drzwi tylko raz umieścili topór, choć w bardzo niechlubnej roli, w scenie XIV śmierci św. Wojciecha. Jest to egzemplarz osadzony na krótkim drzewcu z wachlarzowato rozszerzonym ostrzem, nieco zbliżony do typu M wg J. Petersena lub II wg A. Nadolskiego. Drzwi Gnieźnieńskie przedstawiają ponadto w trzech scenach osiem tarcz w rękach Prusów. Są one z reguły migdałowate, niezbyt duże, niektóre, zwłaszcza w scenie X, bogato zdobione ukośnymi i poziomymi pasami. Najbogatszy i najbardziej kompletny zestaw uzbrojenia ukazuje właśnie scena X Drzwi Gnieźnieńskich, w której być może zarysowano podział na wojowników walczących mieczami albo włóczniami.

Zaginiona dziś figurka szachowa znaleziona w Krakowie przedstawiała rycerza w stożkowatym hełmie z czepcem kolczym, w luskowej zbroi, z tarczą (małą pawężą) i mieczem. Elementy uzbrojenia przedstawiono dość schematycznie i trudno o ich pewne sklasyfikowanie. Miecz miał formę nawiązującą do mieczy tzw. karolińskich. Wyraźniejsze piętno genetyczne ma paweż, uważana za wywodzącą się z kręgu bałtyjskiego⁴³. Figurkę należy najprawdopodobniej datować na koniec XIII w.⁴⁴ A. Nowakowski i T. Orłowski wiążą figurkę krakowską z tradycją zachodnioeuropejską, choć widzą w przedstawieniu wojownika pruskiego lub litewskiego, albo mazowieckiego. Nie wykluczają powstania zabytku w kręgu

43 A. Nowakowski, *Uzbrojenie wojsk*, s. 103; idem, *Jeszcze*, s. 111, 115; A. Nowakowski, T. Orłowski, op. cit., s. 87.

44 L. Kajzer, *Uzbrojenie i ubiór rycerski w średniowiecznej Małopolsce w świetle źródeł ikonograficznych*, Wrocław 1976, s. 140; A. Nowakowski, T. Orłowski, op. cit., s. 88.



Ryc. 1. Rozwinięcie przedstawienia na głowicy kolumny dawnej infirmerii Zamku w Malborku
Źródło: Ł. Okulicz-Kozaryn, *Dzieje Prusów*, Wrocław 1997, ryc. 179

mazowieckim lub krzyżackim⁴⁵, a zatem bliskim lub bezpośrednio związanym z obszarem naszych rozważań, choć najpewniej chronologicznie przekraczającym wyznaczone ramy. Mimo wielu znaków zapytania, a przede wszystkim przy braku pewnych przesłanek wyjaśniających pochodzenie zabytku, wydało mi się istotne choćby wspomnienie o figurze szachowej wyobrażającej być może wojownika pruskiego. W rozważaniach na temat uzbrojenia pruskiego w wiekach średnich musimy z tego źródła korzystać bardzo ostrożnie.

Osobną grupę stanowią przedstawienia ikonograficzne Prusów powstałe z całą pewnością już w obszarze państwa krzyżackiego.

Jedną z postaci przedstawionych na datowanym na trzecią ćwierć XIII w. portalu bramy zamku w Bierzgłowie na ziemi chełmińskiej jest relief pieszego wojownika uzbrojonego w włócznię, miecz oraz tarczę, bardzo słabo widoczny hełm stożkowy i pancerz płytkowy. Wojownik ten to bez wątpienia Prus chroniący się pawężą, która sama w sobie stanowiła zapewne w tym czasie⁴⁶ wyróżnik etniczny. Przedstawione uzbrojenie należy zapewne uważać za najbardziej typowe dla plemion pruskich połowy XIII w.⁴⁷

Na kapitelu kolumny w dawnym refektarzu infirmerii (szpitala), obecnie biblioteki Muzeum Zamkowego w Malborku, przedstawieni są prócz łuczniczki i wojownika z toporem, także wojownicy z włóczniami i mieczami chroniący się przed krzyżackimi ciosami małymi pawężami (prusche schilde) i stożkowatymi hełmami (prusche helme) z czepcami kolczymi⁴⁸. Pawęże stanowiące wyłącznie uzbrojenie Prusów mogły być wyraźnym wyróżnikiem etycznym dla odbiorców sceny wyobrażonej na głowicy⁴⁹. W ich ubiorach także można dopatrywać się jakichś elementów ochronnych — tekstylnych lub skórzanych (tzw. zbroja miękka), może nawet pancerza. Głowica kolumny, podobnie jak cała infirmeria, pochodzą z pierwszej połowy XIV w.; istnieją podejrzenia, że przedstawiono na nich Litwinów. Polichromowane freski katedry w Królewcu, powstałe około roku 1360 i w późniejszym

45 A. Nowakowski, T. Orłowski, op. cit., s. 89.

46 Relief powstał najpewniej w latach 1263—1270 — A. Nowakowski, T. Orłowski, op. cit., s. 90.

47 Ibidem, s. 92.

48 B. Schmid, *Das Kriegskapital in der Marienburg*, Alt-Preussen, 1942, Bd. 7, ss. 14—15; M. Haftka, *Wczesnośredniowieczne topory*, s. 453; A. Nowakowski, *Uzbrojenie wojsk*, s. 46.

49 A. Nowakowski, *Jeszcze*, s. 112.



Ryc. 2. Drzwi Gnieźnieńskie — fragment sceny X
 Źródło: *Drzwi Gnieźnieńskie. Dokumentacja fotograficzna*, Wrocław 1956, tabl. 48
 fot. M. Kopydłowski



Ryc. 3. Drzwi Gnieźnieńskie — fragment sceny XIV
 Źródło: *Drzwi Gnieźnieńskie. Dokumentacja fotograficzna*, Wrocław 1956, tabl. 66
 fot. M. Kopydłowski

okresie częściowo przemalowane, przedstawiają oblężenie miasta przez Prusów w czasie ostatniego powstania (1295 r.)⁵⁰, uzbrojonych m.in. w helmy i tarcze.

Należy wspomnieć nadto o tzw. babach kamiennych, o których w literaturze archeologicznej spotkać można wyłącznie krótkie wzmianki. Pisał o nich W. Łęga⁵¹. Brak nowszego szczegółowego opracowania tych zabytków. Z ziem pruskich znamy kilka⁵² przykładów figur o wysokości od około jednego do około półtora metra, wyciosanych z granitu, z głową wyraźnie zarysowaną grubą bruzdą i z zaznaczonymi elementami twarzy oraz ramionami.

50 G. Bujak, *Zur Bewaffnung und Kriegsführung der Ritter des deutschen Orden in Preussen*, Königsberg 1888, s. 83; K. Aścik, op. cit., s. 227; A. Nowakowski, *Uzbrojenie wojsk*, s. 47.

51 W. Łęga, *Kultura Pomorza we wczesnym średniowieczu na podstawie wykopalisk*, Toruń 1930, ss. 262—273 — tam starsza literatura.

52 Susz, Nipkowo k. Susza, Mózgowo k. Susza, Kiszpork k. Sztumu, Dzierzgoń, Barciany k. Kętrzyna, 2 z Barciszyc, Różnowo — W. Łęga, op. cit., ss. 263—266; M. Haftka, *Elbląg*, s. 266; D. Jaskanis, M. Kaczyński, *Baltowie północni sąsiedzi Słowian*, Warszawa 1981, s. 150, 156; M. Jagodziński, op. cit., s. 175, 213; Ł. Okulicz-Kozaryn, *Dzieje Prusów*, Wrocław 1997, s. 334.



Ryc. 4. Przedstawienie łucznika na głowicy kolumny dawnej infirmerii na Zamku w Malborku
 Źródło: Ł. Okulicz-Kozaryn, *Życie codzienne Prusów i Jaćwiegów*, Warszawa 1983: il. 10



Ryc. 5. Drzwi Gnieźnieńskie — fragment sceny XIII
 Źródło: *Drzwi Gnieźnieńskie. Dokumentacja fotograficzna*. Wrocław 1956, tabl. 63
 fot. M. Kopydłowski

Wyobrażają one postać męską — wojownika. Niemal wszystkie trzymają róg do picia, a u pasa mają miecz⁵³ lub sztylet, niekiedy dodawano im ozdoby lub elementy stroju. Być może spiczasta czapka, którą ma na głowie jeden z posągów z Bartoszyca, wyobraża hełm. Przypuszcza się, że stanowią one upamiętnienie zasłużonych członków pruskich społeczności. Brak w dostępnej mi literaturze analiz dotyczących szczegółowego datowania owych „bab”⁵⁴. Część z nich zaginęła zresztą w okresie II wojny światowej.

53 Miecz przy boku mają m.in. „bawy” z Dzierzgonia i Mozgowa — W. Łęga, op. cit., s. 263.
 54 Ł. Okulicz-Kozaryn, *Życie codzienne*, s. 226; eadem, *Dzieje Prusów*, ss. 334—336.

Elementy uzbrojenia zaczepnego

Broń jednosieczna typu „sax”

Broń omawianej grupy w literaturze kryje się najczęściej pod określeniem „miecze jednosieczne”. Zabytki należące do tej grupy w większości pochodzą z cmentarzysk badanych przez archeologów niemieckich przed II wojną światową i datowanych przeważnie na VI—VIII w., niekiedy chronologię funkcjonowania cmentarzyska przedłużano po X w. Podobnie określany jest zakres chronologiczny omawianej grupy zabytków. Wszystkie egzemplarze pochodzące z przedwojennych badań niemieckich zaginęły, być może zaledwie jeden „sax” z Łęcza znajduje się w muzeum w Elblągu⁵⁵.

Na obszarze Elbląga omawiane militaria wystąpiły na trzech stanowiskach: st. 1⁵⁶, st. 9⁵⁷, st. 14⁵⁸. Ponadto zabytki tego typu odkryto na cmentarzysku w Łęczu (Srebrnej Górze)⁵⁹. Pojedyncze egzemplarze odkryto w: Kielarach⁶⁰, Kwietniewie — st. 3 (grób odkryty przypadkowo)⁶¹, Pasłęku⁶². W Smolance znaleziono luźno broń jednosieczną, a o zabytku z Markajm nie mamy dokładniejszych informacji na temat warunków odkrycia⁶³. Co najmniej sześć „saxów” odkryto w okresie powojennym na cmentarzysku ciałopalnym w Nowince⁶⁴.

W Nowince wystąpiły one w pięciu grobach jamowych (nr.: 17, 21, 60, 83, 120) z towarzyszącymi im pochówkami końskimi (w jednym szkielety dwu koni) oraz z jednego grobu bez szkieletu końskiego. Są to groby męskie — wojowników pruskich posiadających w niektórych przypadkach dodatkowo w wyposażeniu groty włóczni (niekiedy kilka). Niestety brak pełnej publikacji dotyczącej tego stanowiska nie pozwala powiedzieć nic więcej na temat pochodzących z niego zabytków. Według M. Haftki „sax” z grobu 17 „ma głowicę w kształcie stylizowanego małego krzyżyka brązowego, nasadzonego na zakończenie rękojeści”⁶⁵.

Na południowych ziemiach pruskich odkryto ponad trzydzieści egzemplarzy broni typu „sax”. Zabytki te mają gruby grzbiet, brak im zbrocza i jalców. Trzpień rękojeści przechodzi bezpośrednio w grzbiet głowni. Trzpień rozszerza się po stronie ostrza głowni lub występuje wyraźne załamanie między trzpieniem a ostrzem. Rękojeść zaopatrywano w drewniane okładziny, które w niektórych przypadkach fragmentarycznie zachowały się do momentu odkrycia. Pojawienie się omawianego typu uzbrojenia w kulturze Prusów łączono z wpływami skandynawskimi, przy jednoczesnej przemianie rodzimych noży w broń sieczną⁶⁶, lub z wpływami zachodnioeuropejskimi⁶⁷. Część egzemplarzy mogła powstać na ziemiach pruskich⁶⁸.

55 M. Jagodziński, op. cit., s. 32.

56 M. Haftka, *Elbląg*, s. 253; M. Jagodziński, op. cit., s. 69 — tam starsza literatura.

57 M. Haftka, *Elbląg*, s. 257; M. Jagodziński, op. cit., s. 53 — tam starsza literatura.

58 M. Haftka, *Elbląg*, s. 257; P. Urbańczyk, op. cit., ss. 109—110, M. Jagodziński, op. cit., s. 53 — tam starsza literatura.

59 M. Haftka, *Elbląg*, s. 270; P. Urbańczyk, op. cit., s. 111; M. Jagodziński, op. cit., s. 32 — tam starsza literatura.

60 P. Urbańczyk, op. cit., s. 110 — tam starsza literatura.

61 M. Haftka, *Elbląg*, s. 269; M. Jagodziński, op. cit., s. 106 — tam starsza literatura.

62 M. Haftka, *Elbląg*, s. 273; M. Jagodziński, op. cit., s. 108 — tam starsza literatura.

63 P. Urbańczyk, op. cit., s. 111 — tam starsza literatura.

64 M. Pietrzak, IA, 1973, 1974, 1977, 1979, 1980; B. Wiącek, IA, 1976.

65 M. Haftka, *Elbląg*, s. 272.

66 B. Ehrlich, *Schwerter mit Silberbeschlagen Scheiden von Benkenstein, Kr. Elbing und einige west- und ostpreussische Vergleichsstücke*, Prussia, 1931, H. 29, s. 46; E. Petersen, *Der ostelbische Raum als germanisches Kraftfeld im Lichte der Bodenfunde des 6.—8. Jahrhunderts*, Leipzig 1939, s. 142.

67 P. Urbańczyk, op. cit., s. 112.

Egzemplarze pruskie zaliczone zostały głównie do grupy „saxów” długich, tj. o długości głowni od 54 do 72 cm i szerokości od 4,3 do 7,0 cm. Okaz z Kielar należy do grupy „saxów” wąskich (dł. 40—70 cm, szer. 2,7—3,5 cm)⁶⁹.

Miecze

Z badanego obszaru pochodzi dziesięć mieczy mieszczących się w klasyfikacji J. Petersena⁷⁰. Większość odkryć miało charakter przypadkowy. Poza dwoma egzemplarzami (Dąbrowa i Elbląg, ul. Lotnicza), w przypadku pozostałych mieczy nie stwierdzono występowania kontekstu kulturowego. Oba wspomniane wyżej egzemplarze były prawdopodobnie elementami zespołów militariów i stanowiły zapewne wyposażenie pochówków. Do takiego przypuszczenia skłania fakt ich rytualnego wygięcia, zbytek elbląski odkryto ponadto w bezpośrednim sąsiedztwie cmentarzyska ciałopalnego (Elbląg st. 1)⁷¹. Interesujące, że pozostałe luźno odkryte miecze wystąpiły w bezpośrednim lub bliskim sąsiedztwie zbiorników wodnych (głównie rzek i jezior). Po II wojnie światowej odkryto dwa miecze — w Elblągu st. 1 (ul. Lotnicza) i w Węzinie — oba były znaleziskami przypadkowymi.

Stan zachowania pruskich mieczy w momencie odkrycia był dobry, jednak część z nich zaginęła. Egzemplarze z Awajk, Łuknajna, Sądkowa, Woryn do 1945 r. znajdowały się w Muzeum Pruskim w Królewcu.

W Muzeum Pruskim znajdował się ponadto zbytek znaleziony przed 1945 r. najprawdopodobniej na obszarze Elbląga, który obecnie jest w kolekcji Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie (MWiM). Na głowni tego miecza znajduje się napis „INGELRII”, co może świadczyć o jej frankońskim pochodzeniu⁷².

Omawiany miecz z Elbląga należy do typu D wg J. Petersena i datowany jest na połowę IX w. J. Petersen cytuje jedenaście analogicznych zabytków, głównie z Norwegii⁷³. Egzemplarze tego typu określa się jako formy frankońskie, przy czym pewną rolę w ich rozprzestrzenieniu mogły odegrać ośrodki skandynawskie⁷⁴. Zbytek z Elbląga to jedyny przykład miecza typu D z ziem bałtyjskich⁷⁵. Z ziem polskich znam obecnie także tylko jeden analogiczny egzemplarz — jest to miecz odkryty w Kępsku⁷⁶.

Miecz z Łuknajna w 1908 r. znaleziono zwinięty pod kamieniem w pobliżu brzegu jeziora o tej samej nazwie⁷⁷. Brak mu nakładki głowicy. Podstawka głowicy i jelec są proste, inkrustowane srebrnymi, złotymi i miedzianymi pionowymi paskami. Na podstawie głowicy są one gorzej zachowane, wykonane ze srebra i złota. Na jelcu zaś są one srebrne i miedziane, w części środkowej ułożono je w szachownicę w trzech poziomych rzędach, po bokach jelca wykonano je ze srebra i złota. Głownia miecza jest prosta, jednosieczna. W trzpieniu widoczne

68 M. Haftka, *Elbląg*, s. 232, 258.

69 P. Urbańczyk, op. cit., s. 112.

70 J. Petersen, *De norske vikingesverd*, Kristiana 1919.

71 J. Kamińska, *Sprawozdanie z działalności badawczej Stacji Archeologicznej w Gdańsku w 1956 roku*, SA, 1959, t. 7, ss. 44—45.

72 *Die Balten, Die nordischen Nachbarn der Slawen*, red. G. Biegla, J. Jaskanis, Freiburg 1987, s. 171; V. Kulakov, *Drevnosti*, s. 29; V. Kazakevičius, op. cit., s. 22, 102.

73 J. Petersen, op. cit., s. 71.

74 A. Nadolski, *Studia*, s. 33; W. Sarnowska, op. cit., s. 300, 315; J. Żak, *Problem pochodzenia*, s. 300; A. Nadolski, *Polska broń. Broń biała*, Wrocław 1984, s. 43.

75 V. Kazakevičius, op. cit., s. 22.

76 W. Sarnowska, op. cit., s. 300.

77 W. Gaerte, *Das tauschierte Wikingerschwert von Lucknainen, Kreis Sensburg, Prussia*, 1926, H. 26, s. 317; G. Kossinna, *Wikinger und Wäringler*, Mannus 1929, Bd. 21, ss. 103—104; W. Sarnowska, op. cit., s. 285.

są trzy okrągłe otwory — jeden w miejscu nakładki głowicy⁷⁸. Otwory po nitach widoczne w trzpieniu mogą świadczyć o przeznaczeniu głowni do oprawy nożowej. Jest ona być może głownią dużego noża bojowego, choć nie jest to jedyny wyjątek w typie H, do którego należy zaliczyć ten zabytek opierając się na formie oprawy rękojeści.

Głownię dwusieczną, zwężającą się regularnie ku sztychowi i ozdobioną z obu stron ornamentem, ma miecz odkryty w 1957 r. podczas prac ziemnych w ogrodzie przy ul. Lotniczej 38 w Elblągu (st. 1)⁷⁹. W szerokim zboczku umieszczony został ornament geometryczny złożony z trójkątów i rombów, wykonany w technice nabijania na gorąco prętów stali dziwerowanej. W przypadku tego miecza zachowała się trójkątna (również w przekroju poprzecznym) nakładka głowicy. Gruba podstawka w przekroju podłużnym ma kształt soczewkowaty, a z nakładką połączyły ją dwa nity. Soczewkowaty w przekroju jest również gruby i krótki jelec, ozdobiony, podobnie jak głowica, gęsto nawiniętym drutem miedzianym (częściowo zachowany). Miecz znaleziony został razem z dwoma grotami włóczni i fragmentem noża. Zabytki stanowiły zapewne wyposażenie grobu ciałopalnego, a sam miecz został rytualnie zgięty⁸⁰.

Egzemplarze z Łuknajna (w zasadzie oprawa jego rękojeści) i z Elbląga należą do typu H. Typ ten był bardzo powszechny w Skandynawii, J. Petersen wymienia dwieście trzynaście analogicznych zabytków⁸¹. Większość (ponad 70%) zachowanych głowni jest dwusieczna. Egzemplarze typu H są bardzo szeroko rozpowszechnione od Skandynawii (z Finlandią włącznie), przez kraje nadbałtyckie, ziemie ruskie, polskie, połabskie, czeskie, niemieckie po Anglię i Irlandię. Są one datowane na IX do pierwszej połowy X w. J. Petersen uważa typ za skandynawski⁸². Są jednak autorzy łączący jego produkcję, zwłaszcza gdy mowa o głowniach, z ośrodkiem nadreńskim⁸³.

Z ziem polskich znane są obecnie dwa egzemplarze mieczy zaliczanych do typu H — ze Szczecina (odkryty w korycie Odry)⁸⁴ oraz z Machowa pod Tarnobrzegiem⁸⁵. Oba mają trójkątną nakładkę, a egzemplarz szczeciński prawdopodobnie jednosieczną głownię. Zdobienie rękojeści miecza z Miechowa drutem miedzianym czyni go bardzo podobnym do miecza elbląskiego, ten drugi ma jednak rękojeść generalnie większą⁸⁶. W. Sarnowska datuje zabytki znalezione w Łuknajnie i Szczecinie na drugą połowę IX w.⁸⁷ V. Kazakevičius uważa miecz z Łuknajna za najstarszy zabytek typu H z ziem bałtyjskich⁸⁸. Być może ich napływ należy łączyć z kontaktami skandynawskimi⁸⁹. J. Żak widzi miejsce oprawienia miecza z Łuknajna

78 W. Sarnowska, op. cit., ss. 285—286.

79 J. Kamińska, op. cit., s. 44.

80 M. Haftka, *Wczesnośredniowieczne uzbrojenie*, ss. 21—26; A. Mazur, E. Nosek, *Wyniki badań metaloznawczych znalezisk żelaznych z Elbląga*, RE, 1973, t. 6, ss. 7—10.

81 J. Petersen, op. cit., ss. 89—101.

82 Ibidem, s. 89.

83 A. Nadolski, *Studia*, s. 33; W. Sarnowska, op. cit., s. 301; J. Żak, *Problem pochodzenia*, s. 300.

84 W. Sarnowska, op. cit., s. 295.

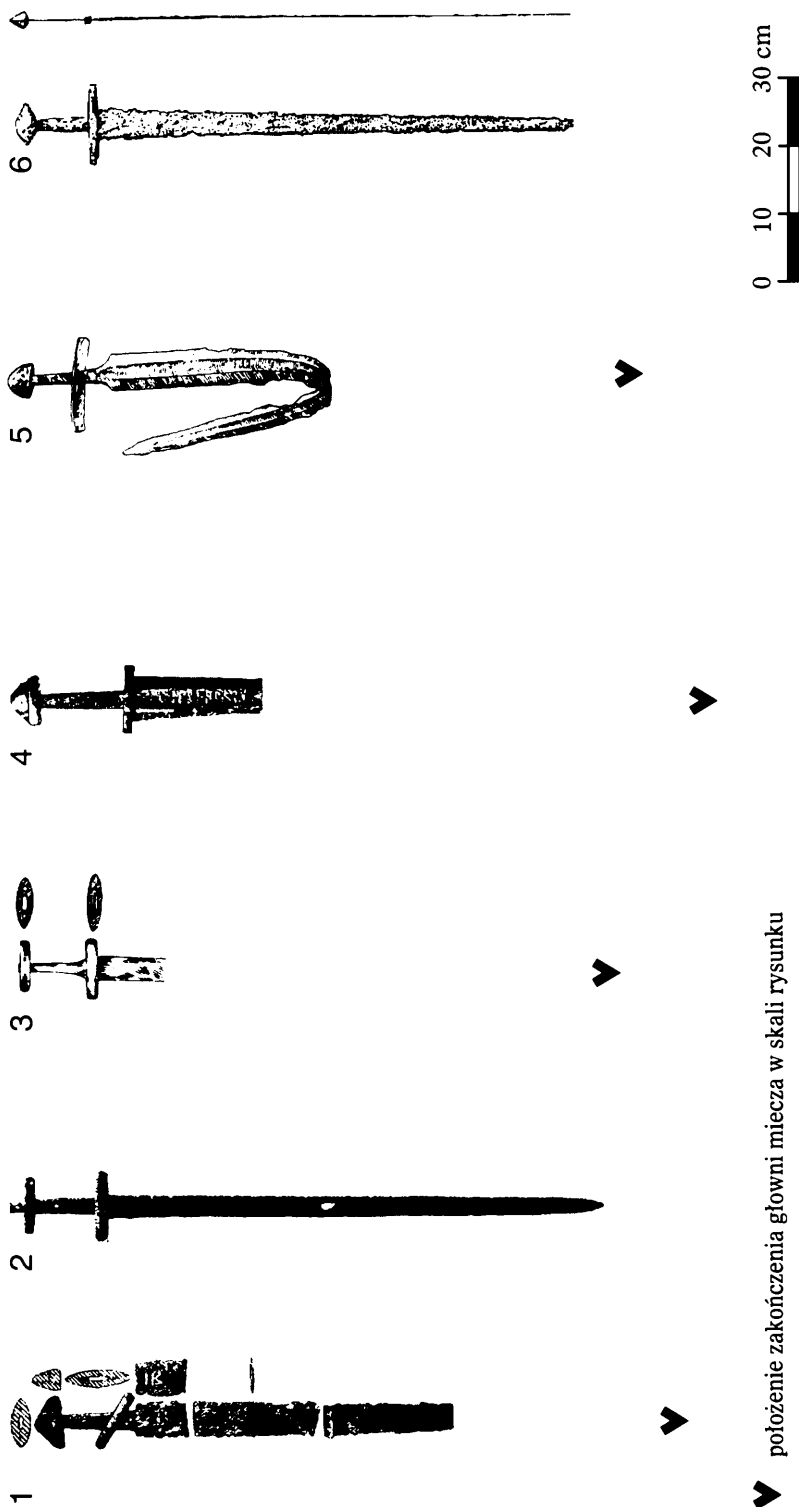
85 L. Rauhut, D. Tworek, H. Ziencik, *Wczesnośredniowieczny miecz z Machowa, pow. Tarnobrzeg*, WA, 1968, t. 33, z. 3—4, ss. 398—409.

86 M. Haftka, *Wczesnośredniowieczne uzbrojenie*, s. 29.

87 W. Sarnowska, op. cit., s. 301.

88 V. Kazakevičius, op. cit., s. 29.

89 A. Nadolski, *Studia*, s. 33; idem, *Polska broń*, s. 43.



▼ położenie zakończenia głowni miecza w skali rysunku

Tablica 1

MIECZE: 1 – Elbląg, ul. Lotnicza (wg M. Haftki, *Wczesnośredniowieczne uzbrojenie żelazne z grobu ciałopalnego z Elbląga*, RE, t. VI, 1973), 2 – Łuknajno (wg W. Sarnowskiej, *Miecze wczesnośredniowieczne w Polsce*, Światowit, t. XXI, 1955), 3 – Studzianki (wg W. Sarnowskiej, op. cit.), 4 – Awajki (wg W. Sarnowskiej, op. cit.), 5 – Dąbrowa (wg V. Kazkiewiczusa, *IX-XIII a. bałtu kalawijai*, Vilnius 1996), 6 – Wężina (wg L. Łuki, *Wczesnośredniowieczny miecz żelazny z miejscowości Wężina*, pow. Elbląg, RE, t. IV, 1969)

w Skandynawii⁹⁰. Najściślejszą analogię do egzemplarza elbląskiego odkryto w Norwegii⁹¹. M. Haftka uważa jednak egzemplarz z Elbląga (może raczej jego głownię) za import nadreński, choć nie wyklucza możliwości jego oprawy w Skandynawii⁹².

Miecz ze Studzianek znaleziono przypadkowo w korycie rzeki Dzierzgoń⁹³. Brak nakładki głowicy, lecz w podstawie widoczne są otwory po nitach służące do połączenia obu części głowicy. Podstawka i jelec są proste. Przy oprawieniu głowni jednosiecznej oprawę rękojeści miecza musiano klinować kawałkami żelaza⁹⁴, oprawa rękojeści była zapewne przeznaczona pierwotnie dla szerokiej głowni dwusiecznej.

Egzemplarz ze Studzianek należy zaliczyć do grupy mieczy typu I. J. Petersen uważa ten typ za wywodzący się z typu H w końcu IX w. i trwający do połowy wieku X, przytacza też analogie skandynawskie, ruskie i polskie⁹⁵. Na ziemiach polskich miecze tego typu odkryto w Ostrowie k. Inowrocławia i Karsznicach k. Łęczycy. Ich głownie są dwusieczne, w obu przypadkach nie zachowały się nakładki głowicy⁹⁶. A. Nadolski zdecydowanie jednak podważa przynależność egzemplarza z Karsznic do omawianego typu⁹⁷. J. Żak twierdzi, że miecz z Ostrowa dostał się na ziemię polskie m.in. za pośrednictwem Truso⁹⁸. V. Kazakevičius wymienia tylko jeden przykład miecza typu I z ziem bałtyjskich, z obwodu kaliningradzkiego⁹⁹.

Trudno jest obecnie ustalić miejsce produkcji i pochodzenie mieczów typu I. J. Żak opowiada się za ich nadreńskim pochodzeniem, również gdy chodzi o oprawę rękojeści¹⁰⁰. Przyjmowana jest jednak możliwość lokalnej (także pruskiej) oprawy głowni¹⁰¹. Może to dotyczyć również interesującego nas miecza, do którego oprawy użyto wtórnie być może starszej głowicy i jelca. Nie wyjaśnia to jednak ciągle pierwotnego pochodzenia samej głowni i jej oprawy. Choć moim zdaniem jednosieczną głownię pruskiego egzemplarza należy uważać za wyrób miejscowy.

Miecz z Awajk znaleziono przypadkowo, prawdopodobnie w 1840 r., w pobliżu jeziora, pod kamieniem. Trójdzielna nakładka głowicy połączona jest nitami z prostą podstawką. Część środkowa nakładki przechodzi łagodnie w części boczne. Jelec jest prosty, krótki. Na głowni w szerokim zboczcu widnieje napis „ULFBERHT”¹⁰².

Przed 1945 r. w Muzeum Pruskim w Królewcu znajdował się także miecz z Woryn k. Olsztyna¹⁰³. Egzemplarz ten dotychczas umknął uwadze polskich badaczy.

Miecze z Awajk i Woryn należą do typu T. Miecze typu T wykazują dość znaczne zróżnicowanie formalne, J. Petersen wyróżnił dwie odmiany¹⁰⁴, J. Żak — cztery¹⁰⁵. Zabytek

90 J. Żak, *Problem pochodzenia*, s. 300.

91 J. Petersen, op. cit., s. 91 za M. Haftką, *Wczesnośredniowieczne uzbrojenie*, s. 30.

92 M. Haftka, *Wczesnośredniowieczne uzbrojenie*, s. 30.

93 K. Langenheim, *Spuren der Wikinger um Truso*, EJ, 1933, H. 11, s. 266; M. Haftka, *Elbląg*, s. 276.

94 W. Samowska, op. cit., s. 299.

95 J. Petersen, op. cit., s. 10.

96 W. Samowska, op. cit., s. 301 — tam dalsza literatura.

97 A. Nadolski, *Studia*, s. 25.

98 J. Żak, *Problem pochodzenia*, s. 302.

99 V. Kazakevičius, op. cit., s. 35.

100 J. Żak, *Problem pochodzenia*, s. 302.

101 W. Samowska, op. cit., s. 315; A. Nadolski, *Studia*, s. 33.

102 W. Samowska, op. cit., s. 276 — tam starsza literatura.

103 B. Mühlen, op. cit., s. 145; V. Kazakevičius, op. cit., s. 111.

104 J. Petersen, op. cit., ss. 150—151.

105 J. Żak, *Problem pochodzenia*, s. 315.

z Awajk należy do młodszych form. Miecze typu T najliczniej występują w strefie bałtyjskiej (głównie Estonia i Łotwa), licznie na ziemiach ruskich, a zaledwie kilka w Skandynawii. Głównie z tego powodu W. Sarnowska jest skłonna uważać cały typ za pochodzący z ziem bałtyjskich lub ruskich¹⁰⁶. Wiele głowni o oprawie rękojeści typu T posiada napisy „ULFBERHT”¹⁰⁷. Prawdopodobne jest więc sprowadzanie głowni z Zachodu, a oprawianie na miejscu, na ziemiach bałtyjskich, ruskich czy polskich¹⁰⁸. J. Petersen określa okres występowania mieczy typu T na drugą połowę X lub początek XI w.¹⁰⁹ W. Sarnowska miecz z Awajk datuje na połowę wieku X. Niemal identyczny do tego egzemplarza jest jeden z mieczy znalezionych na estońskiej wyspie Ösel. Inne bliskie analogie pochodzą z ziem ruskich¹¹⁰. Z ziem polskich znane są obecnie cztery miecze zaliczone do typu T, odkryte w Złotorii k. Torunia i Cz ersku Polskim k. Bydgoszczy, nakładka głowicy z Ostrożnicy w woj. opolskim oraz egzemplarz przechowywany w Muzeum Czartoryskich w Krakowie¹¹¹.

Napis „ULFBERHT” dowodzi raczej frankońskiego pochodzenia głowni miecza z Awajk. Przypuszczalnie jednak jej oprawa wykonana została już na miejscu lub w Estonii, co sugeruje W. Sarnowska¹¹². J. Żak twierdzi zaś, że egzemplarz ten w całości powstał w Nadrenii¹¹³.

Miecz z Dąbrowy ma głowicę półokrągłą o niewyodrębnionej podstawie i płaski, lekko wygięty ku dołowi jelec. Zgięta głownia z długim i szerokim zboczem ma regularne zagłębienia, stanowiące być może ślady napisu. Miecz ten pochodzi niewątpliwie z grobu ciałopalnego, przypuszczalnie z bogato wyposażonego zespołu, choć W. Sarnowska przeciwna jest łączeniu zabytków odkrytych w Dąbrowie w jeden zwarty zespół¹¹⁴.

W Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie znajduje się także trzeci z mieczy pochodzących z rejonu Elbląga¹¹⁵. Zabytek ten znaleziono przed 1945 r., okoliczności jego odkrycia nie są jednak znane¹¹⁶.

Wymienione miecze należą do typu X. Egzemplarz z Dąbrowy stanowi przejście do form młodszych o mniejszej głowicy pozbawionej wewnętrznych podziałów i niższym jelicu. Typ ten, zwłaszcza jego młodsza faza, uchodzi za formę ogólnoeuropejską i trudno jest obecnie ustalić obszar jego powstania. Faza starsza powstała w początkach X w., miecze fazy młodszej datowane są po schyłek XI, a nawet początek XII w. Egzemplarze typu X występują w Skandynawii, na ziemiach bałtyjskich (w tym pruskich), ruskich, polskich, czeskich, niemieckich, nie wyłączając ziem połabskich. Należy jednak pamiętać o ich dużym zróżnicowaniu formalnym i chronologicznym, większym nawet niż dwie wyróżniane fazy¹¹⁷. J. Żak datuje fazę przejściową na przełom X i XI w. i na podstawie zabytków z inskrypcją „ULFBERHT” uważa za wyrób nadreński¹¹⁸. Egzemplarz z Dąbrowy nie posiada jednak napisu, choć istnieją przypuszczenia, że jakiś mógł pierwotnie istnieć.

106 W. Sarnowska, op. cit., s. 315.

107 V. Kazakevičius, op. cit., s. 47.

108 A. Nadolski, *Studia*, s. 33; idem, *Polska broń*, s. 43.

109 J. Petersen, op. cit., s. 151.

110 W. Sarnowska, op. cit., s. 305.

111 A. Nadolski, *Studia*, s. 25; W. Sarnowska, op. cit., s. 305.

112 W. Sarnowska, op. cit., s. 313.

113 J. Żak, *Problem pochodzenia*, s. 316.

114 W. Sarnowska, op. cit., s. 278; J. Żak, *Problem*, s. 326; V. Kazakevičius, op. cit., s. 116 — tam dalsza literatura.

115 Według moich ustaleń z Elbląga pochodzą trzy egzemplarze mieczy: typu D, typu H (z ul. Lotniczej) i typu X.

116 W. Sarnowska, op. cit., s. 307; *Die Balten*, op. cit., s. 171, V. Kazakevičius, op. cit., s. 67, 117.

117 A. Nadolski, *Studia*, s. 26; W. Sarnowska, op. cit., ss. 306—307.

118 J. Żak, *Problem pochodzenia*, s. 326.

Typ X jest formą najliczniej występującą w Polsce. W. Sarnowska wymienia jedenaście egzemplarzy¹¹⁹, a A. Nadolski cytuje jeszcze kolejnych pięć¹²⁰. J. Żak uznaje miecze typu X z ziem polskich niemal za wyłączne importy z obszaru państwa niemieckiego, a cały typ stara się wywodzić z obszarów nadreńskich¹²¹. Ostatnio miecz typu X odkryto na ziemiach polskich w czasie podwodnych badań archeologicznych na dnie Jeziora Lednickiego¹²².

M. Jagodziński daje pierwszą w literaturze archeologicznej wzmiankę o przypadkowym odkryciu w 1976 r. we wsi Jasna k. Dzierzgonia miecza datownego na X—XI w., znajdującego się obecnie w rękach prywatnych. Na podstawie przytoczonego opisu można przypuszczać, że należy on do typu X. M. Jagodziński łączy hipotetycznie zabytek z kulturą polską¹²³. Z tego powodu nie włączałem zabytku do pracy. Istotnie, obecnie przyjmuje się, że przesunięcie osadnictwa pruskiego na prawy brzeg Dzierzgoni nastąpiło w wieku XII¹²⁴. Jednak brak związku tego zabytku z konkretnym rozpoznany stanowiskiem archeologicznym czyni tworzenie wszelkich powiązań etnicznych bardzo hipotetycznymi i niepewnymi. Dlatego uznałem mimo wszystko za celowe choćby wspomnienie o mieczu z Jasnej.

W podobny sposób należy podejść do miecza typu Y wyłowionego z koryta Wisły w okolicach Kwidzyna¹²⁵. Pochodzi on zatem z obszaru bezpośredniego sąsiedztwa państwa polskiego, a ponieważ jest znaleziskiem luźnym, nie ma pewności, kto był jego użytkownikiem. Kazakevičius włącza go w obszar występowania mieczy bałtyjskich¹²⁶, a M. Jagodziński — w obszar kultury polskiej¹²⁷. Miecz datowano na X—XI w., zatem na okres poprzedzający ekspansję Prusów po Wisłę. Z tych względów egzemplarza z Kwidzyna nie włączyłem do zbioru zabytków pruskich.

Egzemplarzem typu Y jest miecz z Sądkowa. W momencie odkrycia miał stać wbity ostrzem w ziemię¹²⁸. Jego jednolita głownia posiadająca od dołu profil półkolisty, natomiast brzezi oraz część środkowa wystają w górę. Prosty jelec jest bardzo niski. Na dwusiecznej głowni występuje napis „ULFBERHT”¹²⁹.

Zdecydowana większość mieczy typu Y ma głownie dwusieczne. Miecze typu Y szeroko rozpowszechnione są zwłaszcza w Skandynawii, ponadto występują na ziemiach: bałtyjskich, ruskich, polskich, czeskich, niemieckich, podobny okaz znaleziono także we Francji. J. Petersen przyjmuje datowanie od pierwszej połowy X po wiek XI¹³⁰. Być może formy wcześniejsze występują poza Skandynawią¹³¹.

W. Sarnowska przytacza bliskie analogie z Santoka i Szczecina i wszystkie cztery wspomniane wyżej egzemplarze mieczy typu Y datuje na koniec wieku X lub początek XI.

119 W. Sarnowska, op. cit., s. 305.

120 A. Nadolski, *Studia*, s. 26.

121 J. Żak, *Problem pochodzenia*, ss. 326—332.

122 M. Głosek, A. Kirpičnikov, *Militaria — broń sieczna*, w: *Wczesnośredniowieczne mosty przy Ostrowie Lednickim*, t. 1: *Mosty traktu gnieźnieńskiego*, red. Z. Kurnatowska, Lednica — Toruń 2000, s. 73.

123 M. Jagodziński, op. cit., s. 140.

124 J. Powierski, *Struktura osadniczo-terytorialna ziemi chełmińskiej i Pomezaniu a kształtowanie się administracji grodowej (do 1283 r.)*, w: *Średniowieczne zamki Polski Północnej*, Malbork 1983, ss. 18—19.

125 K. Langenheim, *Spuren*, tab. 7a; A. Nadolski, *Studia*, s. 150; W. Sarnowska, op. cit., s. 285; M. Jagodziński, op. cit., s. 207.

126 V. Kazakevičius, op. cit., s. 118.

127 M. Jagodziński, op. cit., s. 207.

128 W. Sarnowska, op. cit., s. 293 — tam starsza literatura.

129 Ibidem, s. 293.

130 J. Petersen, op. cit., s. 171.

131 W. Sarnowska, op. cit., s. 307.

Trzy miecze z tej grupy wyłowiono z koryt rzek. Interesujące jest, że wszystkie te okazy znaleziono w północnej części kraju, w sąsiedztwie lub na obszarze ziem pomorskich¹³².

Trudno jest ustalić miejsce produkcji oraz pochodzenie mieczy typu Y. Zakłada się, iż jest to forma ogólnoeuropejska. Część egzemplarzy, a zwłaszcza oprawy rękojeści wielu zabytków typu Y, mogło być produkcji lokalnej¹³³. Występowanie na głowni egzemplarza odkrytego w Sądkowie inskrypcji „ULFBERHT” może świadczyć o pochodzeniu miecza z Nadrenii. A. Nadolski przypuszcza, że również głównie innych mieczy typu Y pochodzą przeważnie z obszarów frankońskich¹³⁴. J. Żak posuwa się jeszcze dalej i cały typ uważa za nadreński¹³⁵.

Miecz z Wężyny. Znaleziony został przypadkowo w 1966 r., w trakcie prac melioracyjnych. Natrafiono na niego w odległości około 0,5 km od wschodniego brzegu jeziora Drużno. Odkrycie stanowiło znalezisko luźne. Jego rękojeść zachowała się dobrze, sztych głowni został natomiast odłamany. Trzpień rozszerza się w stronę jelca. Jelec jest prosty, wąski, czworoboczny w przekroju, o nieznacznie zwężających się końcach. Głowica miecza ma kształt soczewkowaty. Dwusieczna głownia regularnie zwęża się ku sztychowi, zachowały się na niej ślady zbrocza¹³⁶.

Egzemplarz ten odpowiada charakterystyce mieczy określanych przez A. Nadolskiego jako typ alfa. A. Nadolski wymieniał siedemnaście mieczy tego typu z ziem polskich¹³⁷. Miecze te mogły rozwinąć się z egzemplarzy typu X. Zabytek z Wężyny reprezentuje odmianę trzecią typu alfa, datowaną na wiek XII. Typ alfa jest określanym jako ogólnoeuropejski, choć głównie powstawały najprawdopodobniej w kręgu frankońskim, sama zaś oprawa mogła być już wykonywana w warsztatach lokalnych, także pruskich¹³⁸. W typologii R. Oakeshotta głownia miecza z Wężyny zaliczona została do typu X¹³⁹. Miecz z Wężyny przypomina najbardziej egzemplarze z Płocka i Ciechanowa¹⁴⁰.

Podział pruskiej broni białej na dwie grupy — broń jednosieczną typu „sax” oraz miecze tzw. karolińskie — widoczny jest również w rozwarstwieniu chronologicznym. „Saxy” datowane są przede wszystkim od drugiej połowy VI do VIII w., podczas gdy miecze tzw. karolińskie pojawiały się w wieku IX. Należy podkreślić, że dwa egzemplarze należące do drugiej grupy lecz o głowniach jednosiecznych należą właśnie do typów występujących w wieku IX. Wymiary ich głowni są już większe od głowni „saxów”. Egzemplarze z Łuknajna i ze Studzianek należy być może traktować jako formy przejściowe, świadczące o długotrwałym przyjmowaniu się nowych elementów uzbrojenia czy nowych form w ich oprawie, a równocześnie o długim przeżywaniu się elementów starszych. Oba przypadki stanowią próbę połączenia nowych trendów z tradycyjnymi i związane z tym problemy (zwłaszcza przykład oprawy miecza ze Studzianek).

Godne podkreślenia jest powszechne występowanie grupy „saxów” na cmentarzyskach w grobach ciałopalnych. W późniejszym okresie broń biała znika ze stanowisk sepulkralnych, które generalnie od IX w. stają się uboższe. Równocześnie dla zabytków datowanych od IX w. ma miejsce zasygnalizowany już wyżej fakt ich znajdowania w pobliżu cieków i zbiorników wodnych, w szczególności rzek i jezior. Być może należy je traktować jako wyznaczniki

132 Ibidem, s. 308.

133 A. Nadolski, *Studia*, s. 33; W. Sarnowska, op. cit., s. 315.

134 A. Nadolski, *Studia*, s. 33.

135 J. Żak, *Problem pochodzenia*, s. 333.

136 L. Łuka, *Wczesnośredniowieczny miecz żelazny z miejscowości Wężyna, pow. Elbląg*, RE, 1969, t. 4, ss. 3—5.

137 A. Nadolski, *Studia*, ss. 26—27.

138 Ibidem, ss. 27—28, 33; L. Łuka, op. cit., s. 6.

139 M. Głosek, A. Nadolski, *Miecze średniowieczne z ziem polskich*, Łódź 1970, s. 21.

140 L. Łuka, op. cit., s. 6.

szlaków komunikacyjnych (handlowych, wojennych). Szczególnie wyraźnie fakt ten daje się zauważyć w okolicach Elbląga oraz wzdłuż rzeki Dzierżgoń, jeziora Drużno, rzeki Elbląg i dalej w stronę wybrzeża Zalewu Wiślanego¹⁴¹, co nie pozostaje zapewne bez związku z funkcjonowaniem faktorii handlowej w Truso. Również te obszary nasycone są silnie (w VI—VIII w.) cmentarzyskami, na których odkrywano broń o charakterze „saxów”.

Należy przypuszczać, że producentami broni typu „sax” byli lokalni wytwórcy pruscy, przy czym nie można wykluczyć wymiany handlowej na niewielką skalę¹⁴². Analogicznie należy podejść, już w nieco późniejszym okresie, do sprawy opraw mieczowych głowni jednosiecznych. Same głownie jednosieczne należy uznać za wyrób miejscowy. Broń jednosieczna na obszarach zachodniobałtyjskich znana jest z okresu rzymskiego. Z wielką dozą prawdopodobieństwa należy uznać za wyrób frankoński głownie zaopatrzone w inskrypcję „INGELRII” (egzemplarz z Elbląga datowany na wiek IX) oraz z inskrypcją „ULFBERHT” (zabytki z Awajk i z Sądkowa z końca X w.).

Mniej pewności mamy przy określaniu miejsca oprawy mieczów. Istotne znaczenie ma tutaj charakter, a zwłaszcza ozdoba ornamentyka oprawy i zestawienie analogii. W przypadku najstarszych pruskich mieczy tzw. karolińskich (zwłaszcza typu D i H datowanych ogólnie na IX w.) przyjmuje się ich obce, frankońskie lub skandynawskie pochodzenie. Młodsze uważa się najczęściej za wyroby miejscowe, nie zapominając jednak o możliwości importu któregoś z elementów miecza. Obcy charakter elementów oprawy rękojeści nie musi jeszcze przesądzać o miejscu samego opracowania. Oprawa typu T uważana jest niekiedy wręcz za formę bałtyjską. W wieku X i następnych zaczynają się upowszechniać i u Prusów typy mieczy o rozprzestrzenieniu ogólnoeuropejskim (X, Y, alfa), choć często głównie uważa się w dalszym ciągu za pochodzące z obszarów frankońskich o oprawie być może lokalnej.

Długość pruskiej broni białej należy rozpatrywać również z uwzględnieniem ich podziału na dwie wyróżnione grupy — broń typu „sax” i miecze tzw. karolińskie. Nie dla wszystkich egzemplarzy, dotyczy to zwłaszcza pierwszej grupy, dysponuję dokładnymi wymiarami. Należy stwierdzić, że „saxy” były krótsze, ich długość nie przekraczała wśród zabytków pruskich 75 cm. Długości głowni mieczy tzw. karolińskich, pochodzących z południowych ziem pruskich, mieszczą się w przedziale od bez mała 80 cm (78,5 cm — miecz z Elbląga typu D) do ponad 1 m (102 cm — miecz z Awajk). Przy tak małej próbie (dziesięć egzemplarzy mieczy) nie jest możliwe określenie ogólnego trendu zmian wymiarów ich głowni.

Nieodłącznym elementem broni białej są p o c h w y. Wraz z jednosiecznymi egzemplarzami broni o charakterze „saxów” odkrytymi w: Elblągu na stanowisku 14 (cztery zabytki znalezione luźno na terenie cmentarzyska)¹⁴³, Łęczu (Srebrnej Górze — groby nr 63 i 76), Kielarach, Smolance (znalezisko luźne) i Markajmach (nieznane warunki odkrycia) występowały fragmentarycznie zachowane pochwy¹⁴⁴. Najlepiej zachowany był dolny fragment jednej z pochew odkrytej w Elblągu. Wszystkie pochodzą z niemieckich badań przedwojennych. Szczegółowym opracowaniem m.in. pochew saxów z ziem pruskich zajął się P. Urbańczyk¹⁴⁵.

141 Jest to obszar w ogóle silnie nasycony znaleziskami elementów uzbrojenia pruskiego — por. L. Łuka, op. cit., ss. 6—7.

142 M. Haftka, *Elbląg*, s. 232.

143 Ibidem, s. 258, P. Urbańczyk, op. cit., ss. 109—110 — tam starsza literatura.

144 P. Urbańczyk, op. cit., ss. 110—111 — tam starsza literatura.

145 Ibidem.

P. Urbańczyk zrekonstruował ich pierwotny wygląd. Drewniane trzaski kryte były bogato zdobionym tłoczonym ornamentem geometrycznym wykonanym z cienkiej blachy brązowej lub srebrnej (wyjątkowo złotej). Całość spinana była na obrzeżach za pomocą nitów ryńnikowatą taśmą żelazną, zakończoną półokrągło w rodzaj trzewika. Do zawieszenia pochwy służyły dwie obejmujące taśmowe zakończone uszkami lub pierścieniami od strony ostrza „saxa”¹⁴⁶. Zdaniem P. Urbańczyka miejscem powstania omawianych pochew miałyby być ziemie pruskie, przy czym autor ten nie wyklucza pojawienia się tam obcego rzemieślnika. Pochwy te mogły powstać w jednym warsztacie w drugiej połowie VII w.¹⁴⁷ J. Kowalski opowiada się za zaliczeniem ich do fazy E3 trwającej najdłużej po trzecią ćwierć VII w.¹⁴⁸ Zapewne tego samego typu jest również pochwa, której fragmenty odkryto wraz z bronią w grobie nr 17 na cmentarzysku w Nowince¹⁴⁹.

W Nowinach Bargłowskich k. Augustowa (obszar jaćwieski) znaleziono przypadkowo w 1960 r. brązowy trzewik zdobiony z obu stron ornamentem. Jego wymiary wynoszą: wysokość 6, szerokość 3,5, grubość 0,9 cm. Datowany jest on na podstawie analogii litewskich na XI—XII w.¹⁵⁰ Jest to zapewne element pochwy miecza dwusiecznego. A. Nadolski wspomina natomiast o dwóch brązowych trzewikach pochew nawiązujących do form bałtyjskich¹⁵¹. Są to zabytki z Gdańska — znalezione w warstwach datowanych na pierwszą połowę XIII w.¹⁵² oraz z okolic Gopła¹⁵³. Powstanie obu datowane jest na XI w. Prusowie posiadali dość umiejętności w zakresie metalurgii kolorowej, by wykonywać je we własnych pracowniach.

N o ż e występują bardzo licznie na wczesnośredniowiecznych stanowiskach pruskich wszystkich rodzajów (cmentarzyska, osady, grodziska). Były zatem bardzo powszechne i niezbyt przy tym zróżnicowane formalnie. Nie dałoby się zapewne wyróżnić typu noża bojowego przeznaczonego i celowo wyprodukowanego do użycia w walce. Trudno podejrzewać, by taki typ w rozpatrywanym okresie mógł się już wykształcić u Prusów. Nóż był wówczas raczej bardzo powszechnie stosowanym narzędziem uniwersalnym, mogącym służyć także do walki wręcz.

Włócznie i oszczepy

Według K. Aścika, na podstawie źródeł pisanych, dochodzimy do wniosku, że najpowszechniej stosowanym przez Prusów elementem uzbrojenia zaczepnego były włócznie¹⁵⁴. Nazwa Jaćwiegów ma pochodzić od pruskiego słowa *jetis* oznaczającego właśnie włócznię¹⁵⁵. K. Aścik wspomina o dość częstym występowaniu w źródłach pisanych tzw. sulic — krótkich

146 Ibidem, ss. 112—114.

147 Ibidem, s. 116, 128.

148 J. Kowalski, *Z badań nad chronologią okresu wędrówek ludów na ziemiach zachodniobałtyjskich (faza E)*, w: *Archeologia bałtyjska*, s. 81.

149 M. Hańka, *Elbląg*, s. 272; M. Pietrzak, *IA*, 1973, s. 209; idem, *Cmentarzysko pruskie z VI—VII w. w Nowince, woj. Elbląg*, SA, 1977, t. 29, s. 156.

150 M. Kaczyński, *Badania stanowisk z okresu rzymskiego na Równinie Augustowskiej*, RB, 1976, t. 13, ss. 483—484; Ł. Okulicz-Kozaryn, *Życie codzienne*, ryc. 26.

151 A. Nadolski, *Studia*, s. 34.

152 K. Jażdżewski, W. Chmielewski, *Gdańsk wczesnośredniowieczny w świetle badań archeologicznych w latach 1948/9*, *Studia Wczesnośredniowieczne*, 1952, t. 1, tabl. 51.

153 J. Kostrzewski, *Wielkopolska w czasach przedhistorycznych*, Poznań 1923, ryc. 835.

154 K. Aścik, op. cit., s. 222.

155 H. Łowmiański, *Prusy — Litwa — Krzyżacy*, Warszawa 1989, s. 62.

włócznie do miotania¹⁵⁶. Nie udało się dotychczas wyjaśnić, jaki rodzaj broni drzewcowej kryje się pod terminem „sulice”. Zapewne była to krótka broń drzewcowa, która w trakcie walki mogła być miotana.

Groty włócznie i oszczepów z południowych ziem pruskich odkryto na dwudziestu stanowiskach. Sześć z nich leży na terenie dzisiejszego Elbląga (st. 1, 9, 14, 20, 21, 22), a dwa znajdują się w miejscowości Tumiany, na stanowiskach 1 (cmentarzysko) i 2 (osada). Większość publikacji nie informuje o okolicznościach odkrycia grotu lub grotów. W przypadku czterech stanowisk: Chojnowo — st. 1, Elbląg — st. 1 i st. 14, Łęcze (Srebrna Góra) nie jest możliwe ustalenie liczby znalezisk.

Liczba grotów, o których informuje literatura, przekracza co najmniej pięćdziesiąt.

Po 1945 r. uzyskano dwadzieścia jeden egzemplarzy grotów pochodzących z ośmiu stanowisk, sześć znalezisk to odkrycia przypadkowe. Najwięcej, jedenaście egzemplarzy, odkryto w czterech grobach na cmentarzysku w Nowince. Niestety, dotychczasowa forma publikacji nie pozwala ocenić ich kształtu¹⁵⁷.

Cztery egzemplarze to zabytki znalezione przypadkowo w rzekach — trzy z Elbląga st. 20, 21, 22¹⁵⁸ i jeden z Sejn¹⁵⁹. Sześć dalszych grotów odkryto także przypadkowo; pochodziły one prawdopodobnie z zespołów grobowych z: Młoteczna¹⁶⁰, Elbląga (ul. Lotnicza 38 — dwa egzemplarze)¹⁶¹ i Kętrzyna (trzy groty)¹⁶². Nieznane są okoliczności znalezienia grotu włócznie z miejscowości Kupin, nie wiadomo, czy było to znalezisko luźne, czy zbytek pochodził z cmentarzyska¹⁶³. Nie są także jasne warunki odkrycia zabytku z Dąbrowy¹⁶⁴.

Oprócz wspomnianych odkryć w Elblągu (ul. Lotnicza) i w Kętrzynie, więcej niż jeden grot w zespole wystąpiło w trzech pochówkach w Nowince: gr. 60 — dwa egzemplarze, gr. 17 — trzy i gr. 83 — pięć egzemplarzy oraz w Elblągu na stanowisku 9, być może także w Chojnowie w grobie 1.

Zdecydowana większość grotów odkryta została w grobach ciepłopalnych głównie z VI—VIII w., zwłaszcza z obszaru grupy elbląskiej. Odkrycie grotu przyniosły także badania grodziska w Pasymiu i osady w Tumianach („Rybaczówka”).

Egzemplarz znaleziony w rzece Elbląg na st. 22 należy do typu B wg J. Petersena¹⁶⁵. Datowano go na przełom wieków IX i X¹⁶⁶. W typologii A. Nadolskiego¹⁶⁷ należy on do typu VI, zawierającego wszystkie groty z poprzeczką. Formę tę uważa się za wyrób

156 K. Aścik, op. cit., s. 223.

157 Wkrótce ma się ukazać monografia cmentarzyska.

158 M. Haftka, *Elbląg*, ss. 260—261 — tam starsza literatura.

159 L. Lenarczyk, *Wczesnośredniowieczny grot włócznie z Sejn, woj. suwalskie*, RB, 1991, t. 16, ss. 481—483.

160 W. Ziemińska-Odojowa, *Wstępne wyniki badań na wielokulturowym stanowisku w Młotecznie (gm. Braniewo)*, w: *Archeologia bałtyjska*, op. cit., s. 105.

161 J. Kamińska, op. cit., s. 44; M. Haftka, *Wczesnośredniowieczne uzbrojenie*, s. 21.

162 J. Okulicz, *Zniszczone groby wczesnośredniowieczne odkryte na terenie miasta Kętrzyna*, WA, 1955, t. 22, z. 3—4, s. 363.

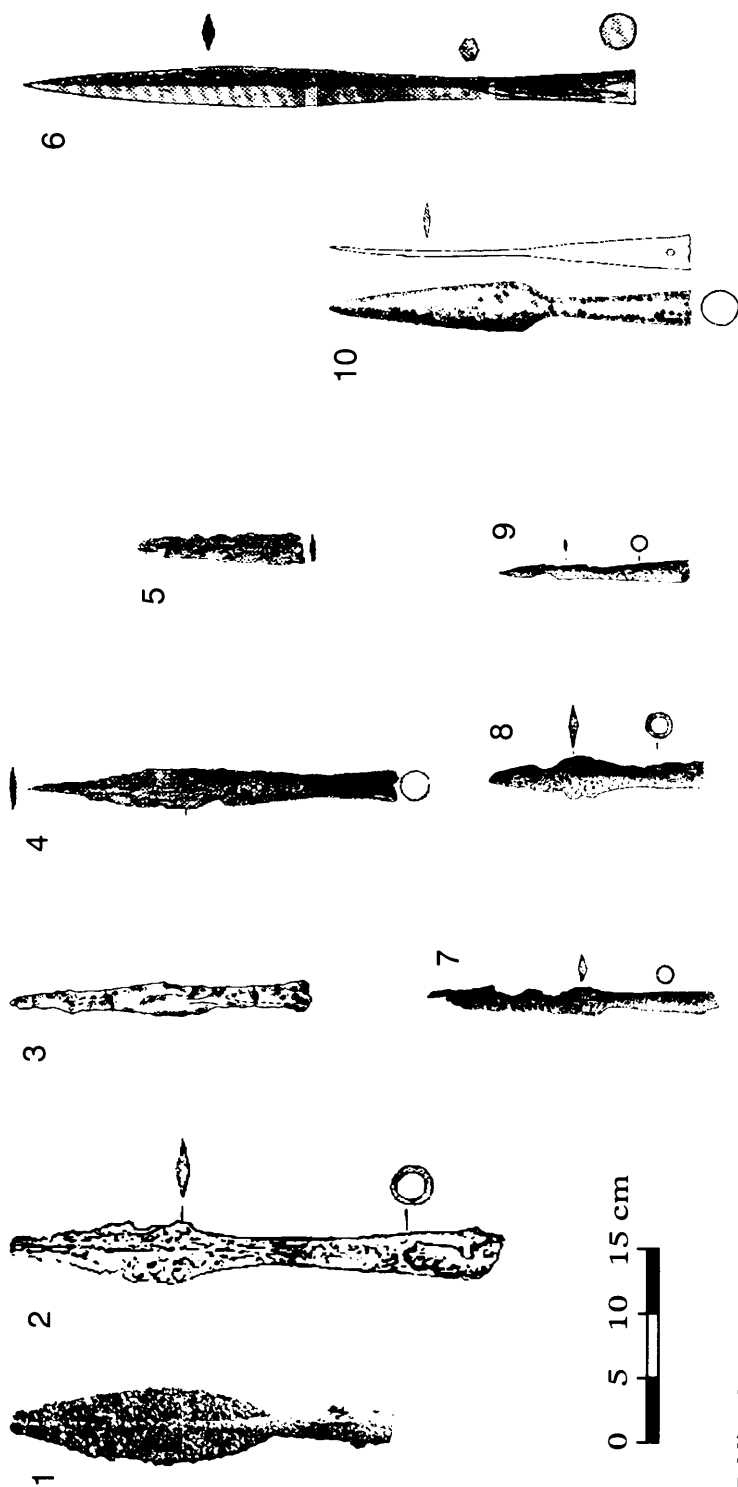
163 B. Mühlen, op. cit., s. 143; M. Jagodziński, op. cit., s. 109 — tam starsza literatura.

164 W. Sarnowska, op. cit., s. 278; J. Żak, *Problem*, s. 316; W. Świętosławski, op. cit., s. 42 — tam dalsza literatura.

165 J. Petersen, op. cit.

166 W. Neugebauer, *Truso*, s. 230; M. Haftka, *Elbląg*, s. 260; M. Jagodziński, op. cit., s. 71.

167 A. Nadolski, *Studia*.



Tablica 2.

GROTY WŁÓCZNI: 1 - Nowinka (wg M. Pietrzaka, *Cmentarzysko pruskie z VI-VII w. w Nowince, woj. Elbląg, SA, t. XXIX, 1977*), 2 - Młoteczno (wg W. Ziemielińskiej-Odojowej, *Wstępne wyniki badań na wielokulturowym stanowisku w Młotecznie, w: Archeologia bałtyjska...*), 3 - Pasym (wg J. Piaskowskiego, *Metaloznawcze badania przedmiotów żelaznych z Niedanowa i Pasymia-Ostrowa, woj. Olsztyn oraz Bogaczewa-Kuli, woj. Suwałki, SA, t. XXXIV, 1982*), 4-5 - Elbląg, ul. Lotnicza (wg M. Haftki, *Wczesnośredniowieczne uzbrojenie*), 6 - Elbląg, st. 20 (wg J. Żaka, „*Importy*” skandynawskie na ziemiach zachodnio-stowiańskich od IX-XI wieku, Poznań 1967), 7-9 - Kętrzyn (wg J. Okulicza, *Zniszczone groby wczesnośredniowieczne odkryte na terenie miasta Kętrzyna, WA, t. XXII, z. 3-4, 1955*), 10 - Sejny (wg L. Lenarczyka, *Wczesnośredniowieczny grot włóczni z Sejny, woj. suwalskie, RB, t. XVI, 1991*)

karoliński¹⁶⁸. A. Nadolski cytuje jedenaście analogicznych zabytków pochodzących z ziem polskich z X i XI w.¹⁶⁹

Na ziemiach południowopruskich najczęściej odkrywane są groty o kształcie lancetowatym, zaliczone przez A. Nadolskiego do typu V¹⁷⁰. Taką właśnie formę przyjmuje jeden z grotów z zespołu militariów z Elbląga (st. 1) przy ul. Lotniczej 38¹⁷¹. Drugi egzemplarz zachowany jest zbyt fragmentarycznie, by można go było pewnie sklasyfikować. Cały zespół wydany został, głównie na podstawie chronologii współwystępującego miecza typu H, na IX lub na pierwszą połowę X w.¹⁷² Przed II wojną światową znaleziono w Elblągu (st. 20 i st. 21), w rzece Elbląg, dwa kolejne groty typu V datowane na pierwszą połowę X w.¹⁷³ Szczególnie interesujący jest egzemplarz ze stanowiska 20, zdobiony ostrołukowym ornamentem rytym. Kolejny zabytek tego typu, także znaleziony przypadkowo w rzece, jednak już w okresie powojennym, pochodzi z obszaru jaćwieskiego — z Sejn¹⁷⁴. Zabytki odnalezione w Kętrzynie, ze względu na prawdopodobne współwystępowanie z fragmentami nieokreślonej formy strzemion¹⁷⁵, należy datować na późniejsze fazy wczesnego średniowiecza. Ich forma odpowiada charakterystyce typu V, choć jeden z nich ma dość krępe proporcje, a drugi jest z kolei bardzo wąski.

Groty typu V według A. Nadolskiego występują na ziemiach polskich dość licznie¹⁷⁶, głównie w wieku XI, pojawiają się już jednak w X, a znikają w XII w. U okazów późnych pojawia się żeberko (grań), są one ponadto masywniejsze i węższe¹⁷⁷. A. Nadolski uważa te groty za mało skomplikowaną technologicznie formę rodzimą (dla ziem polskich)¹⁷⁸. J. Żak widzi ukształtowanie się omawianego typu, głównie jednak grotów zdobionych rytymi ostrołukami, na przełomie VIII i IX w. na ziemiach frankijskich¹⁷⁹. Później miały one przenikać do Skandynawii i na tereny bałtyjskie¹⁸⁰. Sam kształt lancetowatego liścienia jest formą uniwersalną¹⁸¹. M. Haftka uważa jednak egzemplarz z ul. Lotniczej w Elblągu za import nadreński¹⁸², został on bowiem wykonany z nadreńskiej rudy żelaza¹⁸³. Prawdopodobny jest import surowca, np. w formie innego wyrobu lub w formie półsurowca. Za okaz skandynawski uznawany jest ponadto egzemplarz z rzeki Elbląg (st. 20) zdobiony rytymi ostrołukami¹⁸⁴. J. Żak przytacza tu m.in. liczne analogie skandynawskie — 157 egzemplarzy norweskich

168 J. Petersen, op. cit., s. 23; A. Nadolski, *Studia*, s. 56, 58.

169 A. Nadolski, *Studia*, ss. 55—56.

170 Ibidem, ss. 54—55.

171 J. Kamińska, op. cit., s. 44; M. Haftka, *Wczesnośredniowieczne uzbrojenie*, s. 21.

172 M. Haftka, *Wczesnośredniowieczne uzbrojenie*, s. 31 — poza grotami i mieczem odkryto także fragment noża.

173 K. Langenheim, *Spuren*, s. 264; W. Neugebauer, *Truso*, s. 230; M. Haftka, *Elbląg*, s. 260.

174 L. Lenarczyk, op. cit., ss. 481—483.

175 J. Okulicz, *Zniszczone groby*, s. 363.

176 Ostatnio na ziemiach polskich odkryte na dnie Jeziora Lednickiego — W. Tokarski, *Militaria — broń miotająca, obuchowa i drzewcowa, oraz elementy rzędu końskiego i oporządzenia jeździeckiego*, w: *Wczesnośredniowieczne mosty*, ss. 84—85.

177 A. Nadolski, *Studia*, s. 55.

178 Ibidem, s. 58.

179 J. Żak, „Importy” skandynawskie na ziemiach zachodnio-słowiańskich od IX—XI wieku, Poznań 1967, ss. 293—294.

180 J. Żak, *Materiały do studiów nad kontaktami wschodniopomorsko-skandynawskimi z X i XI wieku — broń skandynawska*, Pom. Ant., 1968, t. 2, ss. 294—295.

181 M. Haftka, *Wczesnośredniowieczne uzbrojenie*, s. 30.

182 Ibidem, s. 31.

183 A. Mazur, E. Nosek, op. cit., ss. 3—4.

184 J. Żak, *Materiały*, s. 295.

i szwedzkich. Ich datowanie mieści się w wiekach IX i X. Z ziem polskich pochodzi tylko jeden zabytek zdobiony rytym ornamentem ostrołukowym — fragment grotu z Lubonia w Wielkopolsce. J. Żak nie wyklucza, że mógł on przeniknąć za pośrednictwem Truso¹⁸⁵.

Typ V A. Nadolskiego obejmuje szeroki wachlarz form grotów o często dość znacznych różnicach wymiarów i proporcji kształtów, choć wszystkie o liściu lancetowatym. Szczególnie dobrze widoczne są te różnice wśród egzemplarzy z Kętrzyna. W różnym stopniu są także wykształcone granie omawianych egzemplarzy. Brak całkowitej unifikacji formy świadczy o niewyspecjalizowaniu ich produkcji, a pośrednio być może o prowadzeniu jej w lokalnych warsztatach. A. Nadolski uważa swój typ V za formę wywodzącą się z uzbrojenia używanego w okresie rzymskim¹⁸⁶. Lancetowaty kształt jest formą wyjątkowo uniwersalną, nie mogącą stanowić wyznacznika chronologicznego bez uwzględnienia innych cech zabytku.

Bardzo zbliżony w formie do zabytków omawianego typu jest grot odkryty przypadkowo w 1973 r. w Młotecznie¹⁸⁷ oraz wyjątkowo długi (ponad 0,5 m) egzemplarz z cmentarzyska w Tumianach¹⁸⁸. Oba pochodzą z VI w. Liść tego kształtu posiada również grot odkryty w jednej z fos grodu w Pasymiu i dający się datować, wraz z całym stanowiskiem, dość szeroko od VI do VIII lub IX w.¹⁸⁹ Zabytki te tylko formalnie nawiązują do typu V klasyfikacji A. Nadolskiego, gdyż zakres chronologiczny pracy tego autora zamyka się w wiekach od X do XII.

Nieco światła na sprawę pochodzenia, rozwoju i produkcji grotu z fosy grodu pasymskiego rzucają badania metaloznawcze J. Piaskowskiego. Ustalił on, że grot wykonano z niskofosforowego żelaza dymarskiego, nie utwardzonego przez nawęglanie lub zgrzewanie żelaza i stali. Poddano go wyłącznie obróbce na gorąco. J. Piaskowski zasugerował jego miejscowe wykonanie¹⁹⁰.

Długość całkowita zebranych w artykule grotów mieści się w granicach od 15 do ponad 50 cm, a szerokość liścienia dochodzi do 6 cm. Liścienie są w przybliżeniu płaskie lub soczewkowate. Zmienne są proporcje ich kształtów. Taka forma grotu daje możliwości najwszechstronniejszego chyba posługiwania się tą bronią. Używana była zapewne zarówno przez jeźdźców, jak i przez pieszych. Mogła służyć zarówno jako włócznia, jak i jako oszczep.

Zebrane zabytki datowane są na wieki od VI do XII, przy czym zdecydowanie przeważają egzemplarze odkryte na cmentarzyskach z VI—VIII (—IX) w. Datowanie to opiera się jednak najczęściej na chronologii towarzyszących zabytków lub całego stanowiska. Same groty są bowiem niezupełnie chronologicznie. W datowaniu konkretnych zabytków bardzo pomocne mogłyby być zdobienia, tych jednak prócz jednego zabytku (Elbląg st. 20) brak. Część zabytków zachowała się fragmentarycznie. W miarę pełne informacje na temat kształtu, wyglądu i wymiarów dotyczą tylko trzynastu egzemplarzy.

M. Haftka uważa groty ze stanowiska 14 w Elblągu za wykonane na miejscu¹⁹¹. Wydaje się, że miejscowej proveniencji są wszystkie groty pochodzące ze starszych faz wczesnego

185 Ibidem. Prawdopodobnie kolejny taki zabytek odkryto w Kopicach na Pomorzu Zach. (informacja ustna P. Świątkiewicza)

186 A. Nadolski, *Studia*, s. 58.

187 W. Ziemińska-Odojowa, *Wstępne wyniki badań*, s. 105.

188 V. Kulakov, *Mogilniki*, s. 197.

189 R. Odoj, *Wyniki badań grodziska z VI—VIII w. n.e. w Pasymiu, pow. Szczecyno, a problemy kultury mazurskiej*, RO, 1968, t. 7, s. 125.

190 J. Piaskowski, *Metaloznawcze badania przedmiotów żelaznych z Niedanowa i Pasymia—Ostrowa, woj. Olsztyn oraz Bogaczewa—Kuli, woj. Suwałki*, SA, 1982, t. 34, s. 217, 219.

191 M. Haftka, *Elbląg*, s. 258.

średniowiecza¹⁹². Niewątpliwie większość egzemplarzy pruskich była miejscowego pochodzenia. Miejscowi wytwórcy mieli już za sobą wielowiekowe tradycje ich produkcji. Ze stanowisk kultury zachodniobałtyjskiej okresu rzymskiego znane są liczne groty różnych form. Płaski liścień oraz wyraźna grań biegnąca na przedłużeniu tulei znanego z publikacji jednego z zabytków z cmentarzyska w Nowince (grób nr 17)¹⁹³ czyni go podobnym do grotów używanych w okresie rzymskim. W grobie tym znaleziono ponadto „brązowy pierścień” interpretowany jako okucie drzewca włóczni¹⁹⁴, być może tok(?).

Analiza wyobrażeń wojowników pruskich na Drzwiach Gnieźnieńskich dzierzących włócznie (od ośmiu do dziesięciu egzemplarzy), może być argumentem za dużą różnorodnością form ich grotów oraz za popularnością tego typu uzbrojenia. Występują grotы lancetowate, sercowate, w kształcie deltoиду, a nawet z poprzeczką. Wyraźny jest brak unifikacji, co mogło z kolei wynikać z powszechności ich produkcji, z lokalną na czele. Długość włóczni przedstawionych na Drzwiach Gnieźnieńskich przewyższa wzrost wojowników.

Topory

W zebranych zbiorze elementów pruskiego uzbrojenia znalazło się tylko sześć toporów. O egzemplarzu z Dzierzgonia dysponujemy bardzo skromnymi informacjami, pochodzącymi z przedwojennej pracy K. Langenheima¹⁹⁵. Z tej samej pracy pochodzą informacje o odkryciach kolejnych trzech zabytków — w Lipince, Miniętach i Tolkmicku¹⁹⁶. Te egzemplarze należy zaklasyfikować do typu III wg A. Nadolskiego¹⁹⁷. Również do tego samego typu należą zabytki odkryte przypadkowo po 1945 r. w Malborku — na osiedlu Piaski oraz w fosie zamku¹⁹⁸. Zabytki znane z literatury są do siebie znacznie zbliżone w formie. Egzemplarze z zamku malborskiego oraz z Tolkmicka są nieco większe¹⁹⁹.

Tylko egzemplarz z Tolkmicka odkryto w trakcie badań archeologicznych — znajdował się on w wale grodziska²⁰⁰. Na pozostałe zabytki natrafiono przypadkowo, choć topór dzierzgoński znaleziono również na obszarze grodziska wraz ze strzemiem, nieznanego obecnie typu²⁰¹. Znaleziska luźne to zabytki z Lipinki — odkryty nad brzegiem jeziora Drużno²⁰², z Minięt²⁰³ oraz z Malborka — okaz z os. Piaski²⁰⁴. Zupełnie brak toporów na średniowiecznych cmentarzyskach pruskich.

Podobne topory odkrywano m.in. na obszarze Wielkopolski, ziemi łęczyckiej, Pomorza,

192 Por. ibidem, s. 232.

193 M. Pietrzak, *Cmentarzysko*, s. 155.

194 M. Haftka, *Elbląg*, s. 272.

195 K. Langenheim, *Spuren*, ss. 264—268.

196 Wg M. Jagodzińskiego, op. cit., s. 35 na stanowisku w Tolkmicku odkryto kilka toporów.

197 A. Nadolski, *Studia*.

198 M. Haftka, *Wczesnośredniowieczne topory*, ss. 445—447.

199 B. von zu Mühlen, op. cit., s. 116 — wspomina jeszcze o dwu kolejnych toporach — odkrytych w rzece Elbląg oraz w okolicach Bartoszyc. Nic nie wiadomo o ich formie, a ich odkrycia nie potwierdza żadne inne źródło.

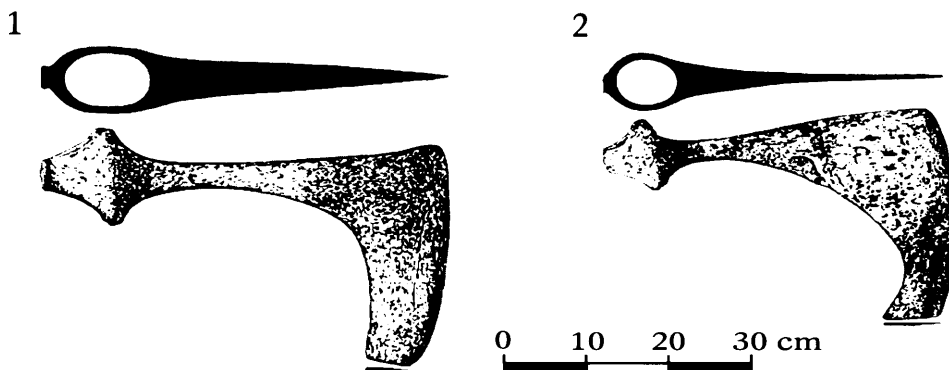
200 M. Haftka, *Elbląg*, s. 276 — tam starsza literatura.

201 W. Łęga, op. cit., s. 555; W. Świętosławski, op. cit., s. 123.

202 K. Langenheim, *Spuren*, ss. 264—265; M. Haftka, *Wczesnośredniowieczne topory*, ss. 445—453; idem, *Elbląg*, s. 269; M. Jagodziński 1997, op. cit., s. 99.

203 M. Jagodziński, op. cit., s. 184.

204 M. Haftka, *Wczesnośredniowieczne topory*, ss. 445—446.



Tablica 3

TOPORY: 1 – Malbork os. „Piaski”, 2 – Malbork Zamek (wg M. Haftki, *Wczesnośredniowieczne topory z Malborka*, Pom. Ant., t. IV, 1971)

ponadto Meklemburgii i Brandenburgii, a także na Sambii²⁰⁵. A. Nadolski datował topory typu III na XI w.²⁰⁶

Znaczna koncentracja toporów typu III występuje na krótkim odcinku pogranicza prusko-polskiego, przy czym przynależność do strefy zasięgu bezpośredniego osadnictwa pruskiego nie budzi większych wątpliwości w przypadku dwu egzemplarzy — z Lipinki i Tolkmicka. Zwraca uwagę występowanie wszystkich sześciu toporów w pobliżu szlaków wodnych, zwłaszcza rzeki Dzierzgoń, jeziora Drużno, Zalewu Wiślanego oraz nad Nogatem (stanowiącym w średniowieczu główne koryto Wisły). Na pozostałych obszarach zajmowanych przez osadnictwo pruskie nie odkryto ani jednego (!) średniowiecznego topora bojowego. Pytanie zatem, czy na tych obszarach nie były tak popularne, czy to tylko wynik stanu badań? Może o zagęszczeniu tych zabytków nad dolną Wisłą i Zalewem Wiślanym zdecydowała bliskość osadnictwa polskiego (pomorskiego). Zwraca jednak uwagę ich brak w bezpośrednim sąsiedztwie — na lewym brzegu Wisły.

Egzemplarz z Tolkmicka odkryto wewnątrz wału grodziska, był więc zapewne używany jako narzędzie w trakcie budowy umocnienia i następnie zgubiony lub porzucony, o czym może świadczyć uszkodzone żeleźce. Również pozostałe interesujące nas zabytki zostały zapewne zgubione, czego mogą dowodzić warunki ich odkrycia.

Należy przyjąć możliwość lokalnej produkcji toporów na południowych ziemiach pruskich, czego poparciem może być pewna odmienność formy, a mianowicie słabe wyciągnięcie ostrza ku górze. M. Haftka nie wyklucza ich importu z obszaru Pomorza²⁰⁷. Główne przeznaczenie omawianych toporów było z pewnością bojowe i nie może tego stwierdzenia podważyć nawet przypadek tolkmicki. Topory typu III pojawiły się w wieku XI, zatem w okresie licznych już konfliktów z państwem polskim, stąd może ich koncentracja nad dolną Wisłą²⁰⁸. Należy przypomnieć o koncentracji na tym obszarze i innych elementów uzbrojenia, nawet jeśli by wzięć pod rozważę tylko te datowane od drugiej połowy X po wiek

205 Por. A. Nadolski, *Studia*, s. 43; W. Hensel, *Słowiańszczyzna wczesnośredniowieczna*, Warszawa 1965, s. 602; M. Haftka, *Wczesnośredniowieczne topory*, s. 448.

206 A. Nadolski, *Studia*, s. 43.

207 M. Haftka, *Elbląg*, s. 238.

208 Por. M. Haftka, *Wczesnośredniowieczne topory*.

XII. Problematyczny jest kontekst odnalezienia toporu w fosie krzyżackiego zamku malborskiego. Niepodobna bowiem wiązać go z uzbrojeniem wojsk krzyżackich. Trudno także zakładać, by sami Prusowie posługiwali się archaicznymi elementami uzbrojenia, które z jakiś względów pozostawały w użyciu przez dwa stulecia. Ich stan techniczny musiałby niewątpliwie pozostawiać wiele do życzenia. Zatem być może ma rację M. Haftka, zakładając długie przeżywanie się wśród Prusów formy toporów typu III. Miałyby one być wytwarzane na ziemiach pruskich jeszcze w XII—XIII w. M. Haftka przytacza na dowód wyobrażenie z kapiteli kolumny dawnej infirmerii z przedstawieniem Prusa walczącego toporem o długiej brodzie²⁰⁹.

Źródła archeologiczne dowodzą niewielkiej popularności toporów wśród Prusów we wczesnym średniowieczu. Na Drzwiach Gnieźnieńskich topór wystąpił tylko raz w ręku Prusa, w scenie śmierci św. Wojciecha. Forma tego egzemplarza odpowiada typowi II wg A. Nadolskiego. W okresie wpływów rzymskich topory były natomiast powszechnie używane na tych terenach²¹⁰.

Pisząc o broni obuchowej, trzeba wspomnieć o znalezisku z cmentarzyska w Tumianach (st. 1). W grobie XIII (pochówek konia nr 23) odkryto na wysokości brzucha konia trzy żelazne obejmy oraz fragmenty blach, interpretowane hipotetycznie przez T. Baranowskiego jako pochwa broni obuchowej²¹¹.

Nie natrafiono dotychczas na południowych ziemiach pruskich na głowice buław. Odkrywano je natomiast na Sambii²¹². Źródła pisane wspominają często o pałkach (zapewne maczugach), które wojownicy pruscy nosili zwykle za pasem²¹³.

Broń miotająca

Jakiś czas pokutowała opinia wyrażona przez H. Łowmiańskiego w pracy z 1935 r. *Prusy pogańskie o niestosowaniu przez Bałtów łuków*²¹⁴. Znajdujemy jednak na kapitelu kolumny infirmerii zamku malborskiego przedstawienie wojownika pruskiego strzelającego z łuku refleksyjnego. Źródło to jest jednak dość późne, bo z pierwszej połowy XIV w. Obiektywnym dowodem na używanie przez Prusów we wczesnym średniowieczu łuków są konkretne zabytki. W trakcie badań pruskich (w tym jaćwieskich) obiektów archeologicznych z wczesnego średniowiecza natrafiono na groty strzał. Nie dysponujemy niestety żadnym odkryciem łuku czy choćby jego fragmentu z południowych ziem pruskich.

Groty strzał to militaria, których odkryto najwięcej w badaniach archeologicznych na południowych ziemiach pruskich. Dotarłem do dokumentacji ponad czterdziestu grotów strzał, z sześciu stanowisk w pięciu miejscowościach²¹⁵. Tylko jedno stanowisko to osada, pozostałe zabytki pochodzą z grodzisk. Zasięgiem chronologicznym obejmują one cały okres wczesnego średniowiecza.

209 Ibidem, s. 453.

210 W. Nowakowski, *Od „Galindai” do „Galinditae”. Z badań nad pradziejami bałtyjskiego ludu z Pojezierza Mazurskiego*, w: *Barbaricum*, t. 4, Warszawa 1995, ss. 36—38.

211 T. Baranowski, op. cit., s. 80.

212 W. Gaerte, *Ein altpreussischer Helm*, *Zeitschrift für historische Waffen- und Kostümkunde*, 1929, NF I, H. 2—3, s. 336, 383; Ł. Okulicz-Kozaryn, *Dzieje*, s. 292.

213 K. Aścik, op. cit., s. 224; Ł. Okulicz-Kozaryn, *Życie codzienne*, ss. 220—221.

214 H. Łowmiański, *Prusy*, s. 69.

215 Nie jest ostatecznie wyjaśniona pierwotna funkcja przedmiotów z Janowa Pomorskiego wstępnie i niezbyt pewnie określanych jako „2 rogowe groty strzał” — M. Jagodziński, M. Kasprzycka, *Zarys problematyki badawczej wczesnośredniowiecznej osady rzemieślniczo-handlowej w Janowie Pomorskim (gm. Elbląg)*, *Pom. Ant.*, 1980, t. 14, ss. 6—50, s. 18; M. Jagodziński, op. cit., s. 290.

Podział grotów strzał zdecydowałem się oprzeć o klasyfikację A. Nadolskiego²¹⁶, pomimo że jego praca obejmuje węższy zakres chronologiczny niż ramy objęte zakresem moich analiz. Już sam autor stwierdził, że „wiele typów grotów wykazuje absolutną nieczułość typologiczną i nie zmienia się wcale lub prawie wcale na przestrzeni wieków”²¹⁷. Typologia A. Nadolskiego opiera się na różnicach w podstawowych cechach budowy grotów strzał, jest to typologia formalna i wydaje się, że w podstawowych założeniach może być stosowana dla różnych okresów. Postanowiłem zatem nieznacznie ją zmodyfikować dodając podtypy.

W zgromadzonym materiale zdecydowanie dominują groty strzał typu I wg A. Nadolskiego, tj. groty z tulejką i zadziorem²¹⁸. Nie może to dziwić ze względu na dużą prostotę tej formy, przy równoczesnej znacznej zapewne skuteczności i walorach użyteczności. Jest to forma w ogóle bardzo popularna tak w przestrzeni, jak i w czasie²¹⁹. W typie I wg A. Nadolskiego zdecydowałem się wyróżnić typ Ia — groty o skróconej tulejce. Cecha ta wydała mi się dość charakterystyczna i mająca zapewne jakieś znaczenie dla użytkownika, choć również stosunkowo popularna. Groty tego rodzaju z ziem polskich znane były także A. Nadolskiemu²²⁰.

Groty typu III (z trzpieniem i liściem nierozdzielonym) rzadko są odkrywane na południowych ziemiach pruskich, podczas gdy na ziemiach polskich występują pospolicie²²¹.

Specyficzną formę, której A. Nadolski nie stwierdził na ziemiach polskich, stanowią groty kościane²²², odkryte w Pasymiu. Przede wszystkim ze względu na zastosowany materiał ująłem je w osobny typ V. Stanowią one bardzo prostą, także w wykonaniu, formę mającą jednak walory bojowe.

W fosach grodziska w Pasymiu odkryto nie dającą się ustalić na podstawie opublikowanych informacji liczbę grotów, wykonanych zarówno z kości, jak i z żelaza. Groty kościane (typ V) wykonane są z fragmentu kości długiej i mają formę „rurki” zaostrej na jednym końcu ukośnym ścięciem. Wszystkie groty żelazne z Pasymia mają zadziory (typ I), lecz występują również egzemplarze ze skróconą tulejką (typ Ia)²²³. Forma ich publikacji nie daje możliwości podania choć przybliżonych wymiarów. Datowanie zabytków jest ogólne i zgodne z chronologią całego grodziska, tj. od VI do VIII lub IX w.

Na grodzisku w Węgielsztynie słabo zachowany grot z tulejką (typ I lub II) odkryto w warstwie kulturowej na majdanie grodziska między kamieniami istniejącego tam bruku²²⁴. Całą warstwę kulturową datowano szeroko na wczesne średniowiecze²²⁵. Ze względu na odkrycie interesującego nas grotu w spągowej części warstwy kulturowej, między kamieniami bruku²²⁶, wydaje mi się, że dość ostrożnie można go datować na wcześniejsze fazy wczesnego średniowiecza (VI—IX w.).

216 A. Nadolski, *Studia*.

217 Ibidem, s. 63.

218 Ibidem, s. 64.

219 Ibidem, s. 64; J. Werner, *Polska broń. Łuk i kusza*, Wrocław 1974, s. 36.

220 Por. A. Nadolski, *Studia*, tablica XXX, rys. 5.

221 Ibidem, s. 64.

222 Ibidem s. 66.

223 R. Odoj, *Sprawozdanie z badań wykopaliskowych na grodzisku zwanym „Okrągła Góra” w Pasymiu—Ostrowie, pow. Szczytno, w roku 1962*, KMW, 1962, nr 4 (78), s. 828; idem, *Wyniki*, s. 125.

224 B. Balke, *Badania sondazowe na Grodzisku Pruskim w Węgielsztynie w pow. Węgorzewskim w 1970 r.*, KMW, 1970, nr 4 (110), s. 657; eadem, *Wyniki badań sondazowych grodziska w Węgielsztynie*, RO, 1989, t. 16, s. 78.

225 B. Balke, *Wyniki badań*, s. 87.

226 Ibidem, s. 84.

Zdecydowanie najliczniej groty strzał wystąpiły na obu częściach majdanu (północnej i południowej) grodziska jaćwieskiego w Jeglińcu. W sumie odkryto tam, zgodnie z opublikowanymi danymi, 27 egzemplarzy grotów strzał, z czego pięć zachowało się fragmentarycznie²²⁷. Dane zawarte w publikacjach nie pozwalają uściślić dokładnego miejsca ich odkrycia w topografii i stratygrafii grodziska. Wśród zabytków pochodzących z Jeglińca wystąpiły zarówno groty z tulejką i zadziorami (typ I), jak i z trzpieniem (typ III). Groty datowano na X—XIII w.²²⁸

W przypadku egzemplarza z Bogdan, odkrytego w trakcie badań grodziska, autor publikacji nie podaje dokładniejszej lokalizacji ani wymiarów i formy zabytku²²⁹. Funkcjonowanie wczesnośredniowiecznego grodu w Bogdanach określono przede wszystkim na XII—XIII w., jednak istnieją silnie zdegradowane ślady wcześniejszego jego zasiedlenia (VI—IX w.)²³⁰. Trudno ustalić, z której fazy pochodzi grot strzały.

J. Okulicz informuje o odkryciu na wczesnośredniowiecznej osadzie w Szurpiłach (st. 4) dwóch grotów strzał²³¹. W katalogach wystawy „Bałtowie północy Słowian” opublikowane są natomiast nie tylko groty z osady, lecz i z grodziska w tej miejscowości (st. 3)²³². Zabytki z Szurpił należą do typu I i III.

W badaniach niemieckich archeologów brak niemal informacji o odkryciu grotów strzał²³³. Wyjątek stanowi tu niezbyt pewna wzmianka o odkryciu przez G. Bujaka takich zabytków na grodzisku w Pasymiu²³⁴. W wyposażeniu grobowym społeczeństw pruskich brak strzał, a zapewne i łuków. Ten fakt mógł być u podstaw twierdzenia o niepopularności łuków u Prusów. Badania wykopaliskowe grodzisk całkowicie zrewidowały ten pogląd — Prusowie używali ich i to przynajmniej od początków interesującego nas tu wczesnego średniowiecza.

O ciskaniu kamieni, także zapewne przy użyciu proc, donoszą polskie źródła opisujące walki polskiego rycerstwa z Prusami oraz źródła ruskie traktujące o walkach z Jaćwiegami²³⁵. R. Odoj nie wykluczył, że część kamieni odkrytych w trakcie badań grodziska w Pasymiu to pociski do proc²³⁶.

Brak w materiale archeologicznym dowodów na używanie w interesującym nas okresie na ziemiach pruskich kuszy. Można zatem przypuszczać, że przynieśli ją tutaj dopiero Krzyżacy. K. Aścik twierdzi, że od XIII w. ta broń pojawia się na Litwie, a Prusowie używali jej w walkach z Krzyżakami²³⁷.

227 G. Iwanowska, IA, 1988, s. 148; eadem, *Prace wykopaliskowe na grodzisku wczesnośredniowiecznym w Jeglińcu w latach 1984—86*, KMW, 1990, nr 1—4 (187—190), s. 124; eadem, *Badania grodziska we wsi Jegliniec gm. Szypliszki, woj. suwalskie, przeprowadzone w latach 1984—1986*, RB, 1991, t. 27, s. 382; eadem, IA, 1992, s. 100; eadem, IA, 1993, s. 49.

228 G. Iwanowska, *Prace wykopaliskowe*, s. 129; eadem, *Badania*, 1991, s. 383.

229 R. Odoj, IA, 1969, s. 218.

230 R. Odoj, *Sprawozdanie z prac wykopaliskowych na grodzisku Bogdany k. Fromborka, prowadzonych w 1970 r.*, KMW, 1970, nr 4 (110), s. 666.

231 J. Okulicz, IA, 1982, s. 202.

232 D. Jaskanis, M. Kaczyński, *Wystawa „Bałtowie północy Słowian” koncepcje i realizacje*, RB, 1981, t. 16, s. 44; *Die Balten*, ss. 169—170.

233 W. Łęga, op. cit., ss. 482—483 — donosi o przechowywanych w gdańskim muzeum dwudziestu dziewięciu egzemplarzach grotów z zadziorami, sześciu bez zadziorów oraz trzech zachowanych fragmentarycznie z bliżej nie określonego grodziska w Kl. Steinerdorf k. Susza; brak też informacji o warunkach odkrycia — ze względu na słabe udokumentowanie pochodzenia zabytków nie uwzględniłem.

234 R. Odoj, *Wyniki*, s. 116.

235 K. Aścik, op. cit., s. 224; Ł. Okulicz-Kozaryn, *Życie codzienne*, s. 220.

236 R. Odoj, *Wyniki*, s. 129.

237 K. Aścik, op. cit., s. 225.

Wnioski końcowe

Wyraźne zgrupowanie stanowisk z militariami, nie tylko elementami uzbrojenia zaczepnego, z południowych ziem pruskich występuje w okolicach Elbląga, nie wyłączając północno-zachodniej i północnej krawędzi Wysoczyzny Elbląskiej i dalej na wschód wzdłuż brzegów Zalewu Wiślanego. Czytelne jest to w całym przedziale chronologicznym przyjętym w pracy. Stanowiska wcześniejsze (funkcjonujące od VI do VII lub VIII w.) to niemal wyłącznie cmentarzyska grupy elbląskiej. Specyfika tej grupy, polegająca na bogatym wyposażaniu grobów w broń i towarzyszących grobom wojowników wierzchowców z rzędem końskim, znalazła wyraźne odzwierciedlenie w rozprzestrzenianiu znalezisk uzbrojenia. Poza tym obszarem na południowych ziemiach pruskich nie ma tak wyraźnego zagęszczenia stanowisk z elementami uzbrojenia. Również w okresie późniejszym (IX—XIII w.) większość stanowisk, nieco mniej licznie, koncentruje się także w okolicach Elbląga. Przy czym rozciągają się one bardziej ku południowi wzdłuż jeziora Drużno i Dzierzgoni. Ma to zapewne związek z sugerowanymi już wyżej konfliktami granicznymi, choć trudno powiązać konkretny zabytek z jakimś wydarzeniem znanym z historii. Stanowiska te bowiem to głównie omawiane wyżej znaleziska luźne oraz mniej liczne odkrycia z terenów grodzisk. Omawiane obszary znajdowały się w obrębie wyróżnianych przez Ł. Okulicz-Kozaryn Lanzanii oraz leżących na południe od Lanzanii „ziemi elbląskiej” i dalej na południe „ziemi Pasłek”²³⁸. Niewątpliwie obszary te aktywnie uczestniczyły w wymianie zewnętrznej, również po załamaniu kontaktów z południem Europy. Nie tylko, rzecz jasna elementy uzbrojenia ukazują skalę intensywności procesów kulturowych szeroko rozumianego obszaru okolic Elbląga.

Ogólnie należy stwierdzić, że z okresu od IX w. włącznie, na stanowiskach archeologicznych występuje mniej elementów uzbrojenia i nie występują one (poza grotami strzał) masowo. Bardziej typowe są odkrycia pojedynczych militariów oraz znaleziska luźne. Niewątpliwie dużą rolę odgrywa tutaj zubożenie cmentarzysk, wraz ze znacznym zmniejszeniem ich liczby²³⁹. Ósmy wiek to okres kryzysu kulturowego i zmian dotychczasowych struktur osadniczych i gospodarczych²⁴⁰. Nie mogło to pozostać bez wpływu na obraz kultury materialnej, której relikty odkrywa archeolog. Występowanie i odkrycia elementów uzbrojenia dobrze zatem odzwierciedlają ogólne tendencje kulturowe wczesnego średniowiecza na ziemiach pruskich.

Zespoły uzbrojenia

Istotną kwestią w studiach poświęconych militariom jest sprawa zespołów uzbrojenia. Dają one bowiem możliwość poznania pełnego wyposażenia pojedynczego wojownika oraz rekonstrukcji zestawu stosowanej broni. Szczególnie istotne są tutaj zespoły zwarte, zwłaszcza groby, które możemy uważać za pochówki wojowników. W kulturze Prusów zwyczaj wyposażania zmarłych mężczyzn w broń nie był rzadkością, choć wyjątek stanowi tutaj grupa olsztyńska, w której mogły przetrwać w tym względzie tradycje kultury wielbarskiej. Tworzy to obecnie korzystniejszą, w porównaniu z ziemią polskimi, sytuację dla studiów o charakterze bronioznawczym. Poniższe zestawienie przedstawia wczesnośredniowieczne zwarte zespoły uzbrojenia pruskiego.

238 Ł. Okulicz-Kozaryn, *Dzieje*, ss. 171—178.

239 J. Okulicz, *Próba identyfikacji archeologicznej ludów bałtyckich w połowie pierwszego tysiąclecia naszej ery*, w: *Barbaricum*, red. Ł. Okulicz-Kozaryn, t. 1, Warszawa 1989, s. 92; J. Kowalski, op. cit., ss. 75—84.

240 Ł. Okulicz-Kozaryn, *Życie codzienne*, s. 14, 48; J. Kowalski, op. cit., s. 81, 84.

Zespół	Datowanie	Uzbrojenie zaczepne	Elementy oporządzenia jeździeckiego i/lub rzędu końskiego
Chojnowo st. 2 gr. 1	VI—VII w.	fragmenty grotów(?)	brąz. i srebrne okucia rzędu i sprzączki ogłowia
Dąbrowa grób(?)	2 poł. X w.	miecz, 2 groty włóczni	wędzidło, ostroga, 2 strzemiona
Elbląg st. 1 gr. 40a	VI—poł. X w.	„sax”	2 brąz. Ostrogi, brąz. płytki uzdy, brąz. wędzidło
Elbląg st. 1 grób	IX—1 poł. X w.	miecz, 2 groty włóczni	brak
Elbląg st. 9 grób	VI—VIII w.	„sax”, 2 groty włóczni	brak
Kętrzyn grób(?)	wcz. średn.	3 groty włóczni	fragmenty wędzidła i strzemion
Kwietniewo grób	VI—VIII w.	„sax”, grot włóczni	wędzidło
Nowinka gr. 60	VI—VII w.	„saxy”, 2 groty	elementy rzędu(?)
Nowinka gr. 83	VI—VII w.	„sax”, 5 grotów	elementy rzędu(?)
Nowinka gr. 120	VI—VII w.	„sax”	elementy rzędu(?)
Pasiek gr. 26	VI—VII w.	„sax”, grot włóczni	brak

Myślę, że kolejnych zespołów można by się spodziewać na cmentarzyskach w Elblągu st. 1, 9, 14 i Łęczu; jednak dane zawarte w znanej mi literaturze nie dostarczają konkretnych informacji na ten temat.

Należy ponadto wspomnieć o pochówkach wyposażonych w pojedyncze elementy uzbrojenia (zatem nie zespoły), które można by jednak traktować także jako groby wojowników. Wydaje mi się również istotne wspomnienie o występowaniu w grobach noży. Być może w przypadku grupy olsztyńskiej to one właśnie zastępowały broń i wyróżniały (wraz z ostrogami oraz ewentualnie z elementami rzędu) pochówki wojowników. W zdecydowanej większości omawiane zespoły każą uważać pochówki za groby jeźdźców. Mamy bowiem do czynienia z towarzyszącymi szkieletami koni (najczęściej z rzędem) lub z samymi elementami rzędu w wyposażeniu. Wyposażenie grobu ludzkiego w elementy rzędu końskiego jest jednak wystarczającym dowodem pochowania jeźdźcy.

Mniejsze znaczenie mają zespoły militariów odkryte w obrębie danego stanowiska, zatem o mniejszej randze niż zespoły zwarte. Na pierwszym miejscu należy wymienić cmentarzyska, datowane na VI—VII (—VIII) w., często bardzo bogato wyposażone. Wyposażenie stanowią przede wszystkim elementy rzędu końskiego i oporządzenia jeździeckiego oraz (poza grupą olsztyńską) broń — głównie „saxy”, często w pochwach, oraz włócznie (zachowane groty), a także noże. Zupełnie brakuje natomiast w analizowanym materiale broni miotającej oraz obuchowej (choć ta występuje na cmentarzyskach sambijskich). Od IX w. sporadycznie pojawiają się miecze i strzemiona.

Znacznie mniej liczne jest uzbrojenie pochodzące z grodzisk i osad. Rzadko występują na nich militaria. Uzbrojenie o różnym charakterze odkryto na grodziskach w Pasymiu, Jeglińcu, Bogdanach, Dzierzgoniu oraz na osadzie w Tumianach. Zdarzają się odkrycia zespołu kilku militariów, lecz tego samego rodzaju. Na grodzisku i osadzie w Szurpiłach oraz być może na osadzie w Janowie Pomorskim odkryto niewielkie zespoły grotów strzał, z kolei na grodzisku w Tolkmicku być może wystąpiło kilka toporów. Dla stanowisk osadniczych (osady i grodziska) najbardziej typowe są odkrycia grotów strzał (te wyłącznie na nich) oraz ostróg. Wyjątkowo zdarzają się elementy uzbrojenia zaczepnego (żeleźce toporów, groty włóczni) oraz fragmenty rzędu końskiego.

Znaleziska luźne

Wszystkie znane mi znaleziska luźne datowane są najwcześniej na wiek IX, z reguły na X i XI. Wszystkie reprezentowane są przez elementy uzbrojenia zaczepnego i tylko nieco

odmienny charakter ma znalezisko trzewika pochwy miecza. Miecze wystąpiły przynajmniej w pięciu przypadkach, groty włóczni z pewnością w czterech (być może w sześciu), a topory w trzech przypadkach. Należy zwrócić uwagę na znaczną koncentrację odkryć luźnych w okolicach Elbląga — wzdłuż rzeki Dzierżgoń, jeziora Drużno, rzeki Elbląg. Mogą one być śladem funkcjonowania szlaku komunikacyjno-handlowego i wojennego oraz ośrodków wymiany (m.in. Truso), lub efektem działań wojennych w strefie granicznej. Datowanie omawianych zabytków jest dość wymowne i odpowiada okresowi konfliktów i rywalizacji pomorsko-(polsko-)-pruskiej²⁴¹. Z pewnością część znalezisk o nieznanym okolicznościach odkrycia stanowią znaleziska luźne.

Charakter uzbrojenia pruskiego we wczesnym średniowieczu

W literaturze podkreśla się, że użytkowników militariów należy upatrywać wśród członków wszystkich warstw społeczności pruskiej. Dotyczy to rzecz jasna wyłącznie mężczyzn. Jednak głównymi użytkownikami elementów uzbrojenia bez wątpienia byli członkowie elity społecznej (arystokracji, nobilów). Elity szczególnie zainteresowanej w rozwoju swego potencjału i zdolności wojennych²⁴².

W wyniku przeprowadzonego przeglądu materiałów dotyczących pruskich militariów udało się wydzielić dwa okresy cechujące się występowaniem odmiennych elementów uzbrojenia.

Okres I (VI—VIII w.) to czas występowania na cmentarzyskach „saxów” wraz z grotami włóczni, a także krótkokabłąkowych ostróg o zróżnicowanych zaczepach. Pochówkom jeźdźców towarzyszyły wierzchowce w bardzo bogatych rzędach. Stosowano zapewne w tym okresie siodła bezłękowe, nie zaopatrzone w strzemiona. Walka nie polegała zatem na pojedynkach w siodle, lecz wojownicy spieszali się po dotarciu wierzchem na pole walki. Trudno zatem mówić o formacji jazdy, choć niewątpliwie wyprawy łupieżcze organizowane przez członków elity społecznej wymagały użycia koni²⁴³. Dominujące uzbrojenie zaczepne wydają się stanowić włócznia (lub włócznie), choć niebagatelne znaczenie miały zapewne „saxy” czy noże. Trudno powiedzieć cokolwiek o użyciu w tym okresie broni miotającej czy toporów. Brak jakichkolwiek dowodów stosowania uzbrojenia ochronnego.

Z okresu II (od IX głównie po XII w.) posiadamy znacznie mniej oryginalnych zabytków. Pojawiają się już jednak miecze, wydłużają się kabłąki ostróg (głównie o zaczepach haczykowato zagiętych do wnętrza), występują już w tym czasie strzemiona, a w uzbrojeniu ochronnym sporadycznie może pojawiać się hełm. Choć stanowił on zapewne głównie wyznacznik pozycji społecznej. Wydaje się, że typowym przykładem uzbrojenia tego okresu jest zespół grobowy z Dąbrowy. Duża część zabytków wystąpiła niestety luźno, co może być wynikiem wymożenia aktywności wojennej oraz zwiększenia jej skali, także w sensie terytorialnym. Ataki Prusów nie omijają krajów zorganizowanych już w struktury państwowe i dysponujących dzięki temu szerszymi kontaktami i możliwością szybszego przejmowania

241 J. Powierski, *Stosunki polsko-pruskie do 1230 r. ze szczególnym uwzględnieniem roli Pomorza Gdańskiego*, Toruń 1968, s. 36; M. Haftka, *Uwagi w sprawie wczesnośredniowiecznego osadnictwa Północnej Pomezanii i kwestia lokalizacji Santyry*, *Pom. Ant.*, 1970, t. 4, ss. 456—471; idem, *Elbląg*, ss. 249—251; idem, *Mikroregion osadniczy Węgry — Gościszewo — Malbork w świetle kilkuletnich obserwacji terenowych*, w: *Badania archeologiczne w woj. elbląskim w latach 1980—83*, red. J. Przała, Malbork 1987, ss. 37—38; Ł. Okulicz-Kozaryn, *Dzieje*, s. 165.

242 G. Labuda, *Historia Pomorza*, t. 1, cz. 1, 2, Poznań 1969, s. 284; R. Odoj, *Wyniki*, s. 136, 144; J. Okulicz, *Osadnictwo ziem pruskich od czasów najdawniejszych do XIII wieku*, w: *Dzieje Warmii i Mazur w zarysie*, t. 1, Warszawa 1981, s. 44, 47; J. Żak, L. Maćkowiak-Kotkowska, op. cit., ss. 178—179.

243 J. Żak, L. Maćkowiak-Kotkowska, op. cit., ss. 258—260.

nowości technicznych i nowych środków walki, które z czasem przenikają na ziemie pruskie. W tym okresie należy się liczyć z rozwojem jazdy, a znaczniejsi wojowie-jeźdźcy należeli do elity plemiennej. Pojawiają się siodła łąkowe ze strzemionami, umożliwiające walkę z konia. Być może stan ten oraz fakt używania ostróg długokabłąkowych świadczy o pojawieniu się i u Prusów roślejszego konia²⁴⁴. Głównym uzbrojeniem zaczepnym staje się miecz, lecz w dalszym ciągu w szerokim zastosowaniu pozostaje włócznia. Pewne jest użytkowanie łuków i być może procy. W przeciwieństwie do okresu poprzedniego w walce pieszej stosowane mogły być niekiedy topory. Wielce prawdopodobne jest występowanie elementów uzbrojenia ochronnego, zwłaszcza tarcz. Hełmy miały raczej znaczenie prestiżowe.

Zarysowane przemiany w uzbrojeniu pruskim, mające swe korzenie w IX w., nie odbiegają zasadniczo od ogólnych przemian zachodzących w tym czasie, w uzbrojeniu środkowo-europejskim. Istotnym motorem owych zmian są oddziaływania zachodnioeuropejskie: karolińskie, a potem niemieckie w IX, X w.²⁴⁵ Niewątpliwie istotną rolę odgrywają także kontakty plemion pruskich ze Skandynawią, Rusią, a pośrednio także z plemionami koczowniczymi oraz z ziemiami polskimi.

W XIII w. pojawia się nowy, bardzo ważny czynnik — wojska Zakonu Krzyżackiego. Okres ten wykracza już poza ramy tej pracy. Należy zwrócić uwagę na konieczność szybkiego dostosowania się wojowników pruskich do nowej sytuacji, nowych warunków walki i pojawiających się nowych elementów uzbrojenia.

Należy stanowczo stwierdzić, że uzbrojenie pruskie w każdym okresie było w pełni porównywalne ze stosowanym przez bliższych i dalszych sąsiadów. Szybko docierały do nich najnowsze trendy europejskie i najlepiej sprawdzające się w warunkach bojowych elementy uzbrojenia z różnych stron Europy. Trudno, z braku dostatecznej bazy źródłowej, porównać uzbrojenie pruskie z obowiązującym na ziemiach polskich w okresie przedpiastowskim. Jednak w wiekach od X nawet do XIII niewiele się one zapewne różniły. Niekiedy to na ziemie polskie przenikały pewne elementy z obszarów północno-wschodnich sąsiadów (np. niektóre ostrogi). Widoczne jest jednak większe ubóstwo form (typów) elementów uzbrojenia pruskiego w porównaniu z polskim. Najpewniej w najmniejszym stopniu nie rzutowało to na jego efektywność i skuteczność. Ubóstwo typów bierze się w dużym stopniu z mniejszej bazy źródłowej w ogóle, co z kolej wynika ze znacznie mniejszego obszaru objętego studiami.

Nie powinno zatem dziwić, że Prusowie stwarzali poważny problem i silny opór księżętom polskim. Pewne, niewielkie zresztą różnice mogły brać się raczej z odmienności środowiska naturalnego i innej jednak organizacji społecznej. Elita pruska bez wątplenia dorównywała charakterem uzbrojenia nie tylko polskim wojownikom, ale nawet rycerzom krzyżowym. Nobilowie pruscy chwaleni są wręcz w źródłach krzyżackich (m.in. przez Dusburga) za niezłe uzbrojenie i dobre wykształcenie²⁴⁶. Osobną kwestię stanowi pospolite ruszenie, okresowo tylko angażowane w sprawy wojny i z pewnością gorzej wyposażone, ale to nie tylko u Prusów.

Pewną rzucającą się w oczy odmiennością jest — trudna na razie do wyjaśnienia — mała popularność toporów w szeregach pruskich. Znaleźiska toporów mają niewielki zasięg terytorialny, jak i chronologiczny.

Wydaje się, że Prusowie przez cały okres wczesnego średniowiecza (i nie tylko) aktywnie uczestniczyli w ówczesnej wymianie dalekosiężnej, we wszystkich kierunkach²⁴⁷. Niewąt-

244 Ibidem, ss. 279—280.

245 Ibidem, ss. 258—262.

246 K. Aścik, op. cit., s. 235.

247 Por. K. Ślaski, *Stosunki Prusów z innymi ludami nadbałtyckimi w VII—XII wieku*, RO, 1963, t. 5; idem,

pliwie istotną rolę odgrywały funkcjonujące na ich ziemiach faktorie handlowe, zwłaszcza Truso. Nie brak także dowodów na działalność kupców pruskiego pochodzenia²⁴⁸. Przez ich ziemie przechodziły ważne szlaki handlowe²⁴⁹. Byli zapewne importerami²⁵⁰, jak i eksporterami²⁵¹, w tym również elementów uzbrojenia. Uczestniczyli zatem także w wymianie najbardziej poszukiwanych wyrobów. Nic dziwnego, że mogło trafiać do nich uzbrojenie: karolińskie (w późniejszym okresie niemieckie, m.in.: głównie mieczy z Awajk i Sądkowa, groty włóczni z Elbląga st. 22 oraz z ul. Lotniczej), skandynawskie (np. grot włóczni z Elbląga st. 20, być może miecz z Łuknajna), a także ruskie (np. ostrogi z Kiwit i Ciemnej Woli²⁵²) oraz awarskie (np. wędzidło z rogowymi pobocznikami z Tumian²⁵³), a także z pewnością bałtyjskie (być może oprawy mieczy z Awajk i Woryn), nie zapominając rzecz jasna o polskich. Z pewnością w dziedzinie uzbrojenia plemiona pruskie otwarte były na wymianę z każdej strony.

Z kolei nie wyklucza się przenikania pruskich militariów lub ich części na sąsiednie tereny, zwłaszcza polskie (głównie mazowieckie) i pomorskie, a także ruskie i połabskie (por. ostrogi ze Szczecina, Czaplina, Klimy, Ripnev²⁵⁴). Możliwy był także napływ na te tereny uzbrojenia za pośrednictwem ośrodków pruskich (np. miecz z Ostrowa k. Inowrocławia²⁵⁵).

Pomimo niewątpliwiej wagi wymiany, zwłaszcza nowych technologii i wzorów, należy zwrócić uwagę na miejscową produkcję wielu elementów uzbrojenia, użytkowanych we wczesnym średniowieczu przez Prusów. Wydaje się, że nowe wzory bardzo szybko były adaptowane i często przetwarzane przez miejscowych wytwórców — dotyczy to zwłaszcza produkcji ostróg i strzemion. Często brak nam jednak niepodważalnych dowodów, jakie mogą dać tylko analizy metaloznawcze, tych niestety wykonuje się stanowczo za mało.

Die mittelalterliche Angriffsaffen der Pruzzen aus den nord-östlichen Gebieten Polens

Zusammenfassung

Der Aufsatz beschäftigt sich mit dem Charakter den mittelalterlichen Waffen der Pruzzen. Der territoriale Rahmen dieses Aufsatzes ist mit dem Verlauf der heutigen Grenze Polens (von Norden nach Osten) sowie der frühmittelalterlichen Grenze des polnischen Staates (von Westen nach Süden) identisch. Der chronologische Rahmen wurde auf den Zeitraum vom 6. bis zum 13. Jahrhundert festgesetzt. Die Objekte, die bisher als „einschneidige Schwerter“ bezeichnet wurden,

Kontakty Prusów z innymi ludami w czasach przedkrzyżackich (VII—XIII w.), w: Dzieje Warmii i Mazur w zarysie, t. 1, Warszawa 1981.

248 Adam Bremeński wspomina o kupcach sambijskich w Birce, prócz tego wiadomo, że w Nowogrodzie istniała tzw. ulica Pruska — Ł. Okulicz-Kozaryn, *Dzieje*, s. 153. Kontakty pruskie sięgają, jak dowodzą choćby odkrycia w Janowie Pomorskim (Truso?), nawet krajów arabskich — J. Okulicz-Kozaryn, Ł. Okulicz-Kozaryn, *Wyprawa św. Wojciecha do Prus. Realia archeologiczne i perspektywy badawcze, w: Barbaricum. Studia z archeologii ludów barbarzyńskich z wybrzeży Bałtyku i Wisły*, red. J. Okulicz-Kozaryn, W. Nowakowski, t. 3, Warszawa 1994, s. 245.

249 Prusowie utrzymywali drewniane pomosty w dolinie Dzierzgoni — por. J. Sadowska-Topór, *Pomosty w dolinie Dzierzgoni — badania po 100 latach*, KHKM, 1996, t. 44, z. 4; Ł. Okulicz-Kozaryn, *Dzieje*, ss. 165—168.

250 Por. np. miecze z Elbląga t. D, Łuknajna, Awajk i Sądkowa, grotty włóczni z Elbląga.

251 Np. ostrogi z Ripnev, Szczecina, Czaplina, Klimy, Birki — J. Zak, L. Maćkowiak-Kotkowska, op. cit., ss. 49, 54—61.

252 W. Świętosłowski, op. cit., ss. 38—39, 91.

253 T. Baranowski, op. cit., s. 73.

254 Por. przyp. 251.

255 Por. przyp. 96.

wurden in die Gruppe der einschneidigen Waffen vom sax-Typ aufgenommen. Desweiteren wird eine Gruppe von zehn Schwertern besprochen, die in den südlichen Gebieten der Pruzen ausfindig gemacht wurden. Diese Schwerter gehören zu folgenden Typen: D, H, I, T, X, Y (nach J. Petersen) und α (nach A. Nadolski). Die Gruppe von den ebenfalls hier besprochenen Lanzenspitzen erreichte 50 Exemplare. Sie stammen von 20 Orten, einige von ihnen konnten zum Typ V, einige zum Typ VI (nach A. Nadolski) zugerechnet werden. Auf dem südlichen Territorium der pruzzischen Gebiete wurden bisher nur sechs eiserne Teile des Beils ausfindig gemacht, alle gehören dem Typ III (nach A. Nadolski) an. Elemente von Wurfaffen bilden eine Gruppe von über 40 Pfeilspitzen, die aus Eisen und Knochen (nach dem gesonderten Typ V) gemacht worden sind. Es ist gelungen, einen Teil der eisernen Pfeilspitzen dem Typ I (oder II) sowie Typ III (nach A. Nadolski) zuzurechnen. Der Typ I wurden in zwei Untertypen geteilt. Außerdem wurde die Ausdehnung der mittelalterlichen Waffen der Pruzen sowie ihre chronologische Schichtung analysiert. Dies ermöglichte zwei Erscheinungsperioden von unterschiedlichen Waffengruppen auf dem südlichen Gebiet der Pruzen zu benennen.

Übersetzung Krzysztof Ruchniewicz